

Gabinet Stomatologiczny

dent-im

leczenie i usuwanie zębów
protetyka (korony, mosty, protezy częściowe i całkowite)
profilaktyka (lakiery p / próchnicy)

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz. 16.00 - 20.00
soboty od 8.00 - 13.00

Luboń, ul. Cieszkowskiego 2, naprzeciw dworca PKP.

Tel. 131-844

Wilda, ul. Wierzbicice 13, Tel. 33-68-60 (006)

TAXI
POZNAN
515-515
Zabiko
62-03

z nami
o każdej
porze...
...szybko
tanie
pewnie

- TAXI OSOBOWE - DOJAZD W I STREFIE BEZPŁATNY •
- 10% ZNIŻKI DLA STAŁYCH KLIENTÓW • ZAKUPY NA TELEFON •
- NAJTAŃSZY TRANSPORT BAGAŻOWY •

LWIEŚCI LUBOŃSKIE

Niezależny
miesięcznik
mieszkańców

Nr 5(41)

• Maj '94 •

Cena 3000 zł

ZGLASZANIE KANDYDATÓW NA RADNYCH

Co potrzeba do zarejestrowania kandydata?

I. Zgłoszenie kandydata na radnego, w którym należy podać jego nazwisko, imię, wiek, zawód, miejsce zamieszkania oraz wskazać okręg wyborczy, do którego następuje zgłoszenie. (Kandydat na radnego nie musi zamieszkiwać w okręgu wyborczym, w którym będzie kandydował, lecz musi być mieszkańcem Lubonia) Zgłoszenie kandydata na radnego powinno być podpisane przez co najmniej 15 wyborców zamieszkałych w okręgu wyborczym, w którym kandydat zostaje

zgłoszony i powinno zawierać: imię i nazwisko, adres i podpis wyborcy zgłaszającego kandydata. (Pierwsi na liście zgłaszającej trzej wyborcy są uprawnieni do składania oświadczeń w sprawie zgłoszenia)

Np. Wystarczy odręcznie napisane na jednej kartce, takie oto pismo:

My, niżej podpisani, zgłaszamy kandydaturę pana Zębrowickiego Xawerego, lat 47, z zawodu kołodzieja, zamieszkałego w Luboniu przy ul. Samochodowej nr 77 jako kandydata na radnego w okręgu wyborczym nr 39.

Zgłaszający:

1. Jan Brzęczyszczkiewicz, Luboń, ul Kocibrzycka 102 - podpis

2.

3.

4.

itd. (minimum 15 zgłaszających)

II. Oświadczenie kandydata wyrażające pisemną zgodę na kandydowanie do Rady Miejskiej Lubonia. Kandydat na radnego może w oświadczeniu tym wnieść o oznaczenie jego kandydatury w rejestrze kandydatów nazwą

WYBORY 19 VI '94 NIE BĄDŹ BIERNYM MASZ COŚ DO POWIEDZENIA ZOSTAŃ RADNYM

Tylko do piątku 20 maja
możemy zgłaszać kandydatów
do władzy na najbliższe 4 lata!

lub skrótem nazwy partii, ugrupowania lub organizacji popierającej jego kandydaturę.

Np. Oświadczenie

Ja, Xawery Zębrowicki, zamieszkały w Luboniu przy ul. Samochodowej 77 wyrażam zgodę na kandydowanie do Rady Miejskiej Lubonia w wyborach 19 czerwca 1994r., w okręgu wyborczym nr 39.

Proszę również o oznaczenie mojej kandydatury w rejestrze kandydatów nazwą: Polska Partia Pieniaczy - organizacji mnie popierającej.

Podpis kandydata Pieczęć organizacji

Gdzie i kiedy należy zgłosić kandydatów na radnych?

Kandydatów na radnych należy zgłaszać do Terytorialnej Komisji Wyborczej w Luboniu - gmach Urzędu Miejskiego przy placu Wolności 2, pokój 113., w: piątek 13 maja od 16.00 - 18.00, poniedziałek 16 maja od 16.00 - 18.00, czwartek 19 maja od 16.00 - 19.00, piątek 20 maja od 17.00 - 24.00.

Ponadto od 10 V do 19 VI komisja dziurować będzie we wszystkie wtorki od godz. 16.00 - 18.00. Termin zgłaszania kandydatów mija w piątek 20 maja o godz. 24.00. (Jeżeli w tym terminie nie zostaną zgłoszone w danym okręgu wyborczym przynajmniej dwie kandydatury, Terytorialna Komisja Wyborcza wzywa wyborców przez rozplakotowanie obwieszczeń do zgłoszenia dodatkowych kandydatów i przesuwania terminu zgłaszania o 5 dni.)

Po spełnieniu tych wymogów Terytorialna Komisja Wyborcza niezwłocznie rejestruje w danym okręgu wyborczym kandydata na radnego w porządku alfabetycznym. (Jeżeli zgłoszenia wykazują jakies wady, Terytorialna Komisja Wyborcza powiadamia niezwłocznie zgłaszających.)

O SPOSOBIE I MIEJSCACH GŁOSOWANIA (OBWODACH) W NASTĘPNYM NUMERZE „WL”!



WYBORY SAMORZĄDOWE '94

Kalendarz wyborczy!

Do 15 maja zostaną powołane obwodowe komisje wyborcze, które przeprowadzą głosowania w 6 punktach wyborczych.

20 maja mija termin zgłaszania kandydatów na radnych. (Jeżeli będzie zgłoszonych mniej niż 2 w danym okręgu, termin przesuwa się o 5 dni)

25 maja powinny pojawić się plakaty z uchwałą Terytorialnej Komisji Wyborczej o utworzeniu obwodów głosowania (miejsce, w których dokonamy głosowań na kandydatów w poszczególnych okręgach).

Od 30 maja w Urzędzie Miejskim wyłożone zostaną spisy wyborców do publicznego wglądu.

4 czerwca pojawiają się obwieszczenia z rejestrem kandydatów w poszczególnych okręgach.

Do 12 czerwca wpisują się na listę wyborcy nigdzie nie zameldowani.

19 czerwca wybory samorządowe do Rady Miejskiej Lubonia w godzinach od 8 do 20. W tym dniu obowiązuje zakaz prowadzenia kampanii wyborczej.

Uwaga! Przybyły nowe bloki w spółdzielni mieszkaniowej i niektóre okręgi wyborcze (w Żabikowie) z powodu zwiększonej ilości wyborców zostały zmienione. Znajdź swoją ulicę i zapamiętaj okręg wyborczy do którego będziesz zgłaszał kandydatów i z którego będziesz wybierał radnego. W każdym okręgu wybierać będziemy tylko jednego radnego.

Okręg wyborczy nr	Ulice należące do poszczególnych okręgów wyborczych.
1	Boczna, Brzoskwiniowa, Cmentarna, Drzymały, Galla, Gruszkowa, Morełowa, Miodowa, Poniatowskiego, Rejtana, Śliwkowa, Traugutta,
2	Brzozowa, Buczka, Kółtąja, Nowiny, Poprzeczna, Świerkowa, Westerplatte, Wojska Polskiego, Wrzosowa
3	Bukowa, Dębowa, Długa, Limbowa, Migalli, Orzechowa, Staszica, Szkolna, Klonowa, Przesmyk
4	11 Listopada, Jaśminowa, Karłowicza, Kasprowicza, Kasprzaka, Reja
5	Agrestowa, Graniczna, Jodłowa, Kanonierów, Krucza, Lipowa, Niezłomnych, pl. Wolności, Różana, Solskiego, Studzienna, Szafirowa, Tomiaka, Wirowska, Wiśniowa, Zielona, Złota
6	Kościuszki od 42 do 124 i od 49 do 117, Północna, Samotna, Sienkiewicza
7	gen. Sikorskiego od 1 do 17,
8	gen. Sikorskiego od 19 do 39,
9	Kopernika, Kościuszki 41 i 43, gen. Sikorskiego 41 i 43, Sobieskiego od 1 do 19 i od 2 do 14, Żabikowska od 1 do 37 i od 2 do 34.
10	Brzechwy, Cieszkowskiego, Fabryczna, Konarzewskiego, Konopnickiej, Matejki, Prusa, Skargi, Żeromskiego.
11	Broniewskiego, Jagielly, Kościelna, Okrzei, Pułaskiego, ks. Streicha, Szymanowskiego, Wschodnia
12	Armii Poznań od 1 do 37 i od 2 do 56, Chopina, Dożynkowa, Krótka, Słoneczna,
13	3-go Maja, Cicha, Dąbrowskiego, Lemańskiego, Nad Strumykiem, Nad Wartą, Rieczna, Tuwima
14	Hibnera, Narutowicza, Rivolięgo, Spadzista, Strumykowa, Ziemniaczana
15	Faustmana, Kozińskiego, Krasickiego, Niepodległości, Nogali, Powstańców Wlkp. od 1 do 37 i od 2 do 40, Przemysłowa, Puszkina
16	Czajcza, Górna, Kręta, Mokra, Owsiana, Panka, Polna, Poznańska, Pszenna, Skośna,
17	Fornalskiej, Kurowskiego, Kwiatowa, Nowa, Parkowa, Podgórna 19 i od 26 do 56, Rydla, Topolowa, Wiejska, Wierzbowa, Żytunia

Imię i nazwisko

miejsce zamieszkania

wiek wykonywana praca (zawód)

stan cywilny....., ile dzieci

Okręg, w którym kandydat startuje

Ewentualnie ugrupowanie, z którego kandyduje

WIZYTÓWKA KANDYDATA

Przewidujemy zamieszczenie w "WL", wizytówki każdego z kandydatów ubiegających się o mandat do Rady Miejskiej Lubonia, według wzoru w formacie około 9 X 8 cm.,

Proponujemy zasady równe dla wszystkich. Publikować będziemy wg kolejności okręgów wyborczych i alfabetycznie.

Prosimy o załączenie aktualnego zdjęcia, które w formacie około 2,5 X 3 cm, będzie zamieszczone w wizytówce.

**KILKA ZDAŃ (do około 800 znaków)
OSOBISTEJ REKOMENDACJI I DOTYCZĄCYCH
PROGRAMU WYBORCZEGO.**

ZAPRASZAMY!



18	Dojazdowa, Sobieskiego od 20 do 142 i od 31 do 127, Walki Młodych,
19	1-go Maja, Akacyjowa, Grzybowa, Juranda, Kasztanowa, Łączna, Malinowa, Ogrodowa
20	Żabikowska od 46 do 52 / bloki/ , 66, 70,74, 76, 82, 84, 86 i od 39 do 65.
21	22 Lipca, Mickiewicza, Żabikowska / bloki/ od 54 do 60
22	Żabikowska od 62A do 62G
23	Świerczewska, Żabikowska od 62H do 62K,
24	Kilińskiego, Kościuszki od 1 do 39, i od 2 do 40, Słowackiego, Skóry
25	Osiedlowa, Paderewskiego, Południowa, Powstańców Wlkp. od 39 do 79 i od 42 do 46
26	Armii Poznań od 39 do 131 i od 58 do 78,
27	Łeśna, Łąkowa, Piaskowa, Podgórna od 1 do 15 i od 2 do 24, Ratajczaka, Rutkowskiego, Spokojna, Wawrzyniaka
28	Chudzickiego, Dolna, Dworcowa, Kolonia PZNF, Mazurka, Ratajskiego, Stawna, Wodna.

Siedziba Miejskiej Komisji Wyborczej znajduje się w gmachu Urzędu Miejskiego w Luboniu, pl. Wolności 2, pokój 113.tel.

Wojewódzka Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna dokonuje od stycznia 1993r., ciągłego badania powietrza w Luboniu. Pomiary obejmują stopień zapylenia oraz zanieczyszczenia dwutlenkiem siarki (SO₂). Stacjonarny punkt pomiarowy z aparaturą kontrolną zainstalowany został na terenie "Luboniani".

Od lipca, określa się także stopień zanieczyszczenia związkami fluoru.

Wyniki tych podstawowych pomiarów pozwalają określić i porównać skalę zanieczyszczenia Lubonia, zaliczanego od lat do "obszarów ekologicznego zagrożenia". *Ażeby ocenić kompleksowo stan całego środowiska, określić należałoby jeszcze stopień zanieczyszczenia gleby i wody gruntowych.*

Przedstawiane poniżej poziomy, jedynie określają niektóre zagrożenia występujące na bieżący w powietrzu. Do podstawowego określenia stanu powietrza w Luboniu, brakuje jeszcze pomiarów zanieczyszczenia tlenkami azotu.

Poziom zanieczyszczenia powietrza, określa się w dwóch kategoriach: średniego stężenia rocznego i średniego stężenia dobowego, porównując do obowiązujących norm. Obecnie badania porównywalne przeprowadza się także w: Gnieźnie, Środzie, Śremie, Nowym Tomyślu, Obornikach, Sierakowie, Szamotułach i Poznaniu.

Oto lubońskie wyniki:

DWUTLENEK SIARKI (SO₂)

Średnie stężenie roczne SO₂ w Luboniu wynosi 27,3 mg/m³ (mikrogramów na metr sześcienny). Dopuszczalna norma roczna dla tego związku jest 32 mg/m³. Tak więc w 1993r. nie przekroczono normy rocznej. Gorsze wyniki od Lubonia "osiągnięto" w Poznaniu 37 mg/m³ i Śremie 33,1 mg/m³.

Norma dobową, która jest wyższa od rocznej została przekroczona tylko jeden raz w okresie grzewczym i osiągnęła poziom 200 mg/m³.

ZAPYLENIE

Średnia wartość zapylenia

rocznego była dwukrotnie niższa od dopuszczalnej, i wyniosła 24,8 mg/m³ (norma 50 mg/m³).

Wyższe wyniki zanotowano w Gnieźnie - 75 mg/m³, Wrześni - 56 mg/m³ i Poznaniu - 38 mg/m³. Przekroczenia norm dobowych zanotowano czterokrotnie w okresie grzewczym.

Przedstawione powyżej dane są wynikiem po raz pierwszy przeprowadzonej w Luboniu - ciągłej kontroli powietrza. W związku z zaleceniami ministerstwa kontrolą objęte mają być wszystkie osiedla powyżej 20 tys. mieszkańców.



130-997

31/ 1 IV - Zatrzymano sprawcę, który włamał się do sklepu mięsnego przy ul. Powstańców Wlkp. Miał przy sobie wyroby mięsne o wartości 6 mln zł.

2/ 3 IV - Obywatelowi Niemiec z ul. Sikorskiego skradziono VW Polo o wartości 130 mln.

2-5 IV - Włamana się do barakowozu na wysypisku śmieci, skąd skradziono telefon i budzik.

1-5 IV - Włamanie do nastawni przy ul. Dworcowej i kradzież rozrusznika oraz silnika wysokoprężnego, straty 4,5 mln.

1-5 IV - Włamanie poprzez wypchnięcie płyty w oknie do budowanego domu przy ul. Złotej i kradzież wiertarki Celma.

5/ 6 IV - Z posesji przy ul. Słowackiego skradziono samochód obywatela Niemiec marki Ford Eskort o wartości 444 mln zł.

8 IV - Włamana się do nie zamieszkałego domu, skąd skradziono 2 butle gazowe o wartości 700tys. zł. Sprawcą okazał się nieletni.

ZWIĄZKI FLUORU

Jak wspominaliśmy, ze względu na specyfikę Lubonia od lipca badany jest także poziom zanieczyszczeń związkami fluoru.

Pełne dane możliwe będą po upływie całego roku badań. Jednak już dziś pokusić się można o oszacowanie "średnich wyników rocznych". **Spodziewać się należy w tym przypadku dwukrotnego przekroczenia normy rocznej, która wynosi 1,6 mg/m³.** Uzyskane po półroczu wyniki wykazują poziom 3,04 mg/m³. Przekroczenie normy dobowej zanieczyszczenia powietrza związkami fluoru miało miejsce w trzech przypadkach i osiągało poziom około 10 mg/m³. Jeszcze większe stężenie z powodu

STAN POWIETRZA Roczne wyniki!

przeważającego od zachodu kierunku wiatrów, zanotowano na wschód od Lubonia, w Czapurach 8,2 mg/m³ i Bąbkach 4,6 mg/m³.

Źródłem zanieczyszczenia powietrza związkami fluoru są Zakłady Fosforowe. Mimo znacznego ograniczenia produkcji ilość związków emitowanych do atmosfery jest zbyt duża. *Powyższe informacje uzyskano w Wojewódzkim Inspektoracie Sanitarnym w Poznaniu, który za pośrednictwem "WL" pragnie podziękować wszystkim osobom bezinteresownie zaangażowanym w zorganizowanie stacji pomiarowej i obsługę urządzeń w Bibliotece Miejskiej oraz w Straży Pożarnej.* (PPR)

8/ 9 IV - Ze szkółki przy ul. Traugutta skradziono krzewy ozdobne o wartości 7 mln 250 tys. zł.

XII'93 - 12 IV - Z ul. Sobieskiego skradziono samochód ciężarowy IVECO MAGIRUS pozostawiony przez właścicielkę z woj. olsztyńskiego u znajomych w celu załatwienia naprawy. Wartość pojazdu 60 mln zł.

14/ 15 IV - Z wagonów na stacji PKP skradziono opony wagonowe (plandeki), straty 4,5 mln.

17/ 18 IV - Skradziono samochód Ford Transit z ul. Sikorskiego o wartości 104 mln zł.

19/ 20 IV - Z ul. Armii Poznań kradzież samochodu VW Passat o wartości 28,5 mln zł.

19/ 20 IV - Z pojazdu należącego do przedsiębiorstwa "Kom-Lub" na ul. Niepodległości skradziono SB radio, straty 3,7 mln zł.



STRAŻ
MIEJSKA

139-091

Ta...ka ryba!



Dzisiejszy kącik i kilka następnych pragniemy poświęcić sprawom związanym ze środowiskiem wędkarzy w Luboniu. Chciałbym szerokim rezerwow czytelników pasjonujących się łowieniem, przedstawić plany wszystkich kół PZW działających w naszym mieście. Wiem, że jest ich kilka. Proszę w władze tych kół o kontakt pod nr tel. 130-011, w. 224.

Rozpoczynamy od Koła "Luboniani", z prezesem którego - Wojciechem Skibińskim przeprowadziłem ciekawą rozmowę. A oto jej fragmenty.

Wodnik - Wojtku, nasza poprzednia rozmowa miała miejsce prawie rok temu, co się od tego czasu zmieniło?

Prezes - Zmian jest niewiele, bo wiem nasze działania są planowane na okresy dłuższe niż rok, więc mowa może być tylko o kontynuacji naszych planów.

Wodnik - Przypomnijmy je czytelnikom.

Prezes - W obecnym roku skupiamy się nad dbałością o czystość naszych wód i na walce z klusownictwem. W planach mamy powiększenie grona społecznych strażników i objęcie częstszymi kontrolami "kocich dołów" i rzeki Warty, bowiem docierające do nas sygnały są alarmujące. Organizować będziemy cykliczne imprezy, które mamy zapisane w kalendarzu.

Wodnik - Może kilka słów o imprezach.

Prezes - Pierwsza już się odbyła, były to mistrzostwa Koła. 1 maja, członkowie naszego Koła walczyli o miano najlepszego. Na "Kocich Dołach" najlepszymi wśród seniorów okazali się: Jan Ławniczak, Roman Przybylski, Zbigniew Mazurczak, a wśród juniorów najlepszymi byli:

21/ 22 IV - Włamanie do fiata-126p zaparkowanego przy ul. Kasprzaka i kradzież deski rozdzielczej oraz kluczy.

22/ 23 IV - Włamanie do samochodu VOLVO poprzez wybite szyby, kradzież radiodtwarzacza. straty 3,9 mln.

28/ 29/ IV - Na kolonii PZNF włamanie do garażu i kradzież samochodu Fiat-126p w celu krótkotrwałego użycia. Następnie dwóch sprawców nieumiejętnie jadąc (jeden nieletni) rozbija auto i kradnie z niego radiodtwarzacz oraz inne części. Pojazd przeznaczony do kasacji.

29 IV - Przed południem usiłowanie włamania do mieszkania blokowego przy ul. Żabikowskiej. 15-letni włamywacz ustąpił, powodując szkody w wysokości 1,5 mln zł.

Ogółem w kwietniu dokonano 34 interwencji. 10 osób odwieziono do izby wytrzeźwień. Nalożono 102 mandaty na sumę 18,7 mln. Za jazdę w stanie nietrzeźwym skierowano 4 wnioski do kolegium.

Przypominamy! Telefon do komendanta SM: 139-091. W kwietniu funkcjonariusze SM kontrolowali zgodnie z podanymi wcześniej informacjami stan porządków na posesjach i wokół nich. Obiektywnie stwierdzamy, że nie było większych zastrzeżeń i tylko nieliczni otrzymali mandaty. Do najlepiej utrzymanych posesji należą położone przy ul. Wojska Polskiego, Żabikowskiej, 11 Listopada, Powstańców Wielkopolskich. Ponadto funkcjonariusze odbyli 13 patroli nocnych i 6 popołudniowych. Na izbę wytrzeźwień odwieźliśmy 2 osoby. Mandatami ukaraliśmy łącznie 41 osób na kwotę 6,4 mln (Z.K.)

Tomasz Mazurczak, Michał Mazurczak i Jacek Ławniczak.

Kolejne planowane jeszcze imprezy to:

- 28 maja duża impreza dla wszystkich dzieci już tradycyjnie z okazji Dnia Dziecka. Zabawę rozpoczynamy na "Kocich Dołach" o godz. 8.00.

- 12 czerwca zawody o "Puchar Prezesa",

- 2 - 3 lipca wycieczka połączona z zawodami.

- 4 września zdobywamy "Puchar Jesieni",

- 18 września z kolei walczyliśmy o "Puchar Drapieznika".

Wodnik - Dziękuję za rozmowę. Życzę zrealizowania planów, a wszystkim członkom Koła udanych polewów.

R y b y !

W Wielką Sobotę można było zaobserwować dawno nie spotykane zjawisko. Otóż w Potoku Junikowskim, tuż przy mostku w ulicy 3 Maja brodziło dwóch chłopców, i przy pomocy siatek łowiło okonie. Ryb było tak dużo, że w ciągu 30 minut, napełnili nimi duże wiadro. Wśród nich znalazł się nawet mały, 20-cm węgorzyk. Nie rozpatrując tego wydarzenia pod kątem przepisów prawnych możemy cieszyć się z faktu pojawienia się życia w mocno niegdyś zatrutym Potoku Junikowskim.

(S.M.)

SZPALTY RADY MIEJSKIEJ I ZARZĄDU MIASTA

Teren położony w dolinie Potoku Junikowskiego był uprzednio użytkowany jako kopalnia itu dla potrzeb cegielni "Żabikowo"

W wyniku eksploatacji powstały dwa duże wyrobiska położone równoleżnikowo między ulicą Niezłomnych a Żabikowską. Po zaprzestaniu eksploatacji rozpoczęto użytkować wyrobisko jako wysypisko odpadów komunalnych i przemysłowych, z którego w przeważającej części korzystały: Zakł. Met. "POMET" oraz EC Garbary, a także były poznańskie "MPO". Tak naprawdę nikt nie potrafił odpowiedzieć, ile odpadów i jakich do wyrobiska trafiło, ponieważ nikt nie prowadził stosownej ewidencji. Np. dane dotyczące ilości piasków formierskich wykazywane dla Wydz. Ochr. Środ. Urzędu Wojewódzkiego (WOŚ UW), są inne niż wykazywane w sprawozdaniu dla Głównego Urzędu Statystycznego (GUS). Skromne wycenienie ilości wszystkich złożonych odpadów daje jak na nasze lokalne warunki astronomiczną liczbę 450 tys. m³!

Pierwszym krokiem, jaki wykonały w 1990r. nowe władze Lubonia było podjęcie uchwały (25.07.1990) ograniczającej wysypisko wyłącznie dla potrzeb mieszkańców naszego miasta.

Decyzja ta spotkała się ze zdecydowanym protestem podmiotów spoza naszego miasta. Miały wówczas miejsce niemiłe incydenty, ale determinacja Zarządu Miasta, zmiana personelu obsługującego wysypisko oraz częste wieczornymi - nocne kontrole zdecydowanie ukróciły proceder nielegalnego składowania odpadów.

Rozpoczęto porządkowanie spraw związanych nie tylko ze śmieciami

trafiającymi na wysypisko, lecz również kompleksu problemów prawno-administracyjnych. W tym celu zlecono opracowanie ekspertyzy uwzględniającej powyższe aspekty oraz możliwość rekultywacji tego terenu.

Opracowanie wykonali prof. Krzysztof Kasprzak i mgr Michał Tomaszewski. Uzyskało ono pozytywną opinię WOŚ UW w styczniu 1991 r. Był to pierwszy syntetyczny materiał, analizujący problemy związane z eksploatacją tego typu terenów, dla odpadów przemysłowych i komunalnych, obrazujący skalę degradacji oraz ogrom nakładów finansowych, jakie należałoby ponieść w celu przywrócenia funkcji biologicznej. Ekspertyza wykazywała także rychłe zakończenie eksploatacji o ile ilość odpadów trafiających tam nie ulegnie radykalnemu zmniejszeniu.

Zarząd prowadził intensywne poszukiwania technologii utylizacji pozwalającej na zdecydowaną redukcję objętości odpadów. W roku 1991 niewiele było technologii na rynku krajowym omawiających tę tematykę. Do Urzędu Miejskiego (UM) spływały liczne oferty ekologiczne, ale traktowały zwykle o jednym - o spalaniu.

Podjęliśmy rozmowy z polsko-amerykańskim konsorcjum "Energia z odpadów". Stronę polską reprezentowały takie firmy jak: Elektrim, Mera, Rafako a Amerykanów WESTINGHOUSE ELECTRIC CO. Konsorcjum oferowało przedsięwzięcie duże o skali wykraczającej poza lubońską. Była to nowoczesna spalarnia odpadów komunalnych spełniająca wszystkie wymogi ochrony środowiska o wydajności od 200 t./dobę wżwyz, cyklu budowy 24 miesiące i koszcie około 60 mld zł (w 1991 r.). Inwestycja zdecydowanie przerastała możliwości i potrzeby naszego miasta.

W tymże 1991 r. w maju UM w Katowicach wydał publikację omawiającą sposoby zagospodarowania i utylizacji

odpadów komunalnych w krajach wysoko rozwiniętych. Wskazywała ona drogi, jakie wybrały państwa zachodnie w sposób bardzo szczegółowy i wyczerpujący. Zaczęła dojrzewać myśl o wprowadzeniu w Luboniu selektywnej zbiórki odpadów.

Z końcem 1991 r. nawiązano kontakt, poprzez Sejmik Samorządowy, z francuską firmą konsultingową, która zajmowała się problemami ścieków i odpadów komunalnych, jednak rozmowy nie przyniosły spodziewanego efektu.

Z początkiem 1992 r. wpłynęła do zarządu oferta francusko-polskiej spółki ECO - BONEX dotycząca prostej spalarni odpadów komunalnych dla miasta wielkości 20 - 25 tys. mieszkańców. Niestety, spalarnia ta nie spełniała podstawowych wymogów ochrony środowiska. Podobną propozycję przedstawiła Politechnika Gliwicka - Zakład kierowany przez prof. Wandrasza zajmował się spalaniem odpadów komunalnych i szpitalnych. Ta oferta była również niepełna i znajdowała się w fazie studialnej.

Przebieg wszystkich ofert dotyczących metod zagospodarowania i utylizacji odpadów skłonił Zarząd Miasta do wnikliwego przyjrzenia się procesowi selekcji u wytwórcy odpadu, jako metodzie najtańszej i najskuteczniejszej.

Do czerwca 1992 r. opracowano stosowną koncepcję. W międzyczasie na łamach "Informatora" oraz "WL" ukazywały się artykuły przygotowujące społeczeństwo do wprowadzenia systemu selektywnej zbiórki, sondowano zdanie mieszkańców w tym temacie. W połowie czerwca 1992 r. na połączonych komisjach Rady Miejskiej i przy udziale Zarządu Miasta przedłożono projekt programu, który nie bez oporów, ale został zaakceptowany. Rozpoczął się eksperyment, którym objęto tzw. Dolny Lasek, obszar miasta ograniczony od A.P. kolonii, PZNF, Starorzeczem i Strumieniem Sobieskiego. Było to w sierpniu 1992. Po trzech miesiącach można było powiedzieć, że eksperyment się powiódł. Rada Miejska aprobowała rozszerzenie selektywnej zbiórki na obszar

całego miasta. W Luboniu rozpoczął się proces budowy fundamentów pod gospodarkę odpadami w pełnym tego słowa znaczeniu. Należało teraz kontynuować rozpoznanie technologii utylizacji odpadów w nawiązaniu do wprowadzonego systemu selektywnej zbiórki.

Dośkonałą okazją do wymiany spostrzeżeń i doświadczeń są targi "POLEKO". Właśnie podczas ich trwania (jesień 1992) nawiązano kontakt z francuską firmą "TRANSBIO OVERSEAS" oferującą technologię pozwalającą na uzyskanie z surowych odpadów komunalnych co najmniej dwóch wartościowych produktów - "biopulpy", które po dwóch tygodniach dojrzewania była pełnowartościowym kompostem oraz frakcji suchej możliwej do zagospodarowania na kilka sposobów. Podjęto rozmowy z polskim przedstawicielem tej firmy. W maju 1993 r. wyjechała do Francji 2-osobowa delegacja w celu zapoznania się z działającą instalacją. Przeprowadzono 2 dniowe szczegółowe rozmowy, które pozwoliły stronom na stwierdzenie, że przyszła współpraca może objąć również niektóre odpady przemysłowe. Po powrocie przedstawiono materiały filmowe działającej instalacji wszystkim zainteresowanym radnym.

Technologia proponowana przez "TRANSBIO" uzyskała wysoką ocenę, a propozycja Francuzów polegająca na próbnym zainstalowaniu urządzenia w Luboniu i przeprowadzeniu stosownych prób dawała pełen komfort finansowy i decyzyjny władzom naszego miasta. Jesienią współpraca się załamała z przyczyn obiektywnych - "TRANSBIO" nie otrzymała spodziewanych kredytów inwestycyjnych. Zawiadamiając nas o tym fakcie

zapewniła o niestawianiu w staraniach i podjęciu współpracy z wiosną 1994 r. Tak też się stało. Obecnie oczekujemy propozycji terminu przyjazdu przedstawicieli "TRANSBIO" do Lubonia.

Równoległe do prowadzonych rozmów z "TRANSBIO" rozwijał się system selektywnej zbiórki. "Komlub" zakupił dla jego obsługi komputer. Stosownie do potrzeb został on oprogramowany. Miasto zakupiło nowoczesny samochód bezyłny z bocznym załadunkiem. Największy jednak sukces odnieśli mieszkańcy, bowiem to dzięki ich zrozumieniu i aprobacie ów system wdrożono i co ważniejsze funkcjonuje.

Dziś wiemy, że jesteśmy jedynym miastem w Wielkopolsce, które z powodzeniem wprowadziło selektywną zbiórkę odpadów komunalnych. Prawdopodobnie również jedynym w skali kraju. Mamy więc czym się pochwalić.

Pamiętać jednak należy, że jest to początek drogi i pierwszy krok. Następne etapy przed nami jako całym społeczeństwem i nowymi władzami Lubonia.

Ustępujący Zarząd Miasta i Rada Miejska zajęły się problemem "śmieci" od pierwszych chwil swej działalności. Poza wspomnianym opracowaniem prof. K. Kasprzaka UM w Luboniu dysponuje "Programem gospodarki odpadami wyk. w 1993 r. oraz "Opinią poeksploatacyjną i projektem etapowania prac rekultywacyjnych wysypiska odpadów." To ostatnie opracowanie uwzględniło nowe warunki przestrzenne terenu obecnego wysypiska pod kontem projektowanej autostrady i Trasy Wołowskiej. Bilanse mas ziemnych wskazują, iż będzie można eksploatować ten teren jeszcze 2 - 4 lat. Projekt zawiera także

koncepcję odgazowania wysypiska, nasadzeń rekultywacyjnych i ukształtowania powierzchni. Obszar ten należy eksploatować ekstensywnie bowiem w nowym planie zagospodarowania przestrzennego nie znaleziono (z przyczyn obiektywnych) miejsca pod nowe składowisko odpadów. Wracając do selektywnej zbiórki, na podkreślenie zasługuje fakt, iż na wysypisko trafia zdecydowanie mniej odpadów niż w roku 1992. Dla przykładu w 1993 z posesji indywid. zabrano 2308 m³, z Lubonianki 5520 m³ i ok. 1800 m³ gruzu i ziemi, co daje 9600 m³ odpadów. W 1992 na wysypisko trafiło łącznie ponad 20000 m³ odpadów. Segregacja obecnie obejmuje około 75% mieszkańców, a z obserwacji wynika, że nie przekonane dotąd 25% zmienia zdanie i chce uczestniczyć w systemie. Jest więc nadzieja, że w tym roku na wysypisko odpadów trafi jeszcze mniej, tym samym wystarczy go na dłużej.

Na zakończenie, chciałbym podziękować wszystkim mieszkańcom za zrozumienie i pomoc w kreowaniu nowej gospodarki odpadami w Luboniu oraz życzę wszystkim, by następne lata przyniosły dalszy postęp technologiczny w tej dziedzinie.

Grzegorz Paczyński - Członek Zarządu Miasta

PO 4 LATACH ZAGOSPODAROWANIE ŚMIECI



Złom z gospodarstwa domowego. Odbierany jest raz na kwartał z pojemników czerwonych.

"Na temat przedszkoli dużo mówiono, pisano i nadal się to czyni." Tak zaczął swoje wystąpienie na łamach marcowych "Więści Lubońskich" nasz Szanowny Kolega Marian Szymański. W ogóle nasz kolega pisuje ostatnio sporo, już jakby etatowo (?) na tychże łamach. My także chcielibyśmy mu, choć w skromnym zakresie i z trudem, dorównać, mając w materii przedszkoli co nieco do powiedzenia. A temat to niełatwy, o czym przekonał sam kol. Marian Szymański, publikując w ostatnich "Więściach" przeprosiny za pomyłki we wspomnianym, marcowym numerze. Pomyłek tych, czy raczej celo-

wych przekłamań, było w owym artykule wiele. I właśnie do tegoż tekstu chcielibyśmy się w paru zdaniach odnieść. Już tytuł tego artykułu brzmiał wojowniczo: "Batalia o Przedszkola" Batalia to znaczy bitwa, inaczej mówiąc wojna. Tylko, że siły bardzo nierówne. Z jednej strony niemal cała Rada Miejska, a z drugiej - czterech "nadtroskliwi" oponenci, którzy "nie chcą widzieć ogromu innych problemów". Za to w naszej komisji (Sfera Społeczna) mamy przewagę czterech do dwóch, a gdyby nie choroba byłoby pięciu na dwóch. Tymczasem jes-

cze niedawno w tej Komisji głosowania były zazwyczaj jednomyślne. Coś się zmieniło, coś pękło, zresztą nie tylko, gdy chodzi o przedszkola. Nie wiemy, co na to wpłynęło. Może kończąca się kadencja i nie załatwiony chodnik czy też jezdnia, obiecane wyborcom w poprzedniej kampanii wyborczej? A tu wybory tuż, tuż.

Gdyby jednak właśnie to miało mieć wpływ, to uważamy, że komuś... pomyliły się komisje. Bo sądzimy, iż tak zorganizowano nasze prace w Radzie Miejskiej, by o chodnikach i jezdniach rozstrzygała Komisja Komunalna, o stanowieniu lokalnego prawa i porządku Komisja Prawna, za gospodar-

znaczące, a z drugiej - rodziców nie stać na zapłacenie tzw. dopłaty. Projekt "nowatorski" (skoro poprzedni był przestarzały), który przedstawił nam Zarząd Miasta i który firmuje w "Więściach" kol. Szymański, oceniamy - co oczywiste - negatywnie. Przecież nie możemy wracać do czasów Edmunda Bojanowskiego. Przedszkole, to nie tylko "przechowalnia, "gdzie dzieci mogą bezpiecznie przebywać, przy okazji być nakarmione. Przedszkole, to przede wszystkim placówka oświatowa, gdzie bardziej od argumentów ekonomicznych liczą się raczej wychowawcze. Tylko kto będzie miał o nie zabiegać, jeżeli

sprzed roku. Rok temu jeszcze pamiętał, że istnieje ustawa oświatowa, z której wynika - cytując z atrykułu w "Więściach", styczeń '93 ("Przedszkola i ochronka a sprawa odpłatności") - iż "prowadzenie przedszkoli jest zadaniem obowiązkowym każdej gminy. Oznacza to, że gmina nie może się uchylić od prowadzenia przedszkoli, jeżeli istnieje na nie zapotrzebowanie". Ustawa ta, wraz z późniejszymi rozporządzeniami Min. Edukacji Narodowej, nadal obowiązuje, co nie zmienia faktu, że próbuje się ją obejść. Próbowano najpierw oddać przedszkola w agencję, ale ta forma, wobec roz-

by dojście do normalności nie było szokiem dla placówek i rodziców" jest, moim zdaniem, zrzucając winy za obecny, bardzo wysoki (katastrofalny) stan ponoszenia dotacji przez Urząd Miasta w 1994 r. na przedszkola. Także następna próba zafalszowania danych personalnych (zatrudnienie i liczba dzieci) przez dra M. Szymańskiego a wyjaśniona rzeczowo przez dyrektora Przedszkola nr 1 mgr K. Michalek, świadczą dobitnie o nieudanym przejściu władz miasta do problemu zmiany struktur organizacyjnych w przedszkolach.

Nadmieniam, że w ciągu 4-letniej kadencji Urzędowi Miejskiemu - Zarządowi Miasta na 4 przedszkola w Luboniu udało się zmienić struktury organizacyjne tylko w Ochronce Miejskiej (Przedszkole nr 4 przy ul. Konarzewskiego 10 - od września 94 r.). Nasuwa się pytanie - czy do pełnej restrukturyzacji naszych lubońskich przedszkoli starczyłaby 14 - letnia kadencja obecnych władz a może do przejścia pozostałych przedszkoli nie mają już "swoich" ludzi.

Piszę to, gdyż uczestniczyłem w przetargu na prowadzenie placówki przedszkolnej w ubiegłym i bieżącym roku. W 1993 r. i obecnie przedstawiłem zmianę struktur organizacyjnych przedszkoli i wizję (sposób) ich kompleksowego prowadzenia - zgodnie z ustawą o systemie oświaty z dnia

POLEMIKI



Jak różne mogą być zdania na wywołany niedawno temat przedszkoli, niech świadczą publikowane artykuły.

czynności personelu zostaną ograniczone maksymalnie do funkcji, nazwijmy to, li tylko opiekuńczych?

Wracając do E. Bojanowskiego. Żył w latach 1814- 1871. To właśnie on, kierując się wskazaniem A. Cieszkowskiego zakładał pierwsze ochronki na terenie Wielkopolski. Jego sarkofag znajduje się w naszym mieście, w kaplicy Sióstr Służebniczek NMP przy pl. Wolności. Pomnik zaś zresztą bardzo wymowny, stoi pod samym "nosem" Urzędu Miejskiego. Sądziliśmy, że pod bokiem takiego patrona (kandyduje na ołtarze) przedszkola w naszym mieście będą działać spokojnie i dostatnio. I jak na razie lubońskie

W trakcie lektury "Więści Lubońskich" szczególnie interesują mnie artykuły Członka Zarządu Miasta - dr inż. Mariana Szymańskiego poświęcone sprawom funkcjonowania przedszkoli w Luboniu.

Artykuły: "WL", styczeń '93 "Przedszkola i ochronka a sprawa

W sprawie przedszkoli Proszę o głos!

odpłatności", "WL" lipiec/ sierpień '93 "Co dalej z ochronką" oraz "WL" marzec '94 "Batalia o przedszkola" mogłyby sugerować, Szanownemu Czytelnikowi troszkę Członków Zarządu Miasta o poszukiwanie sprawniejszej (a winni wybrać najsprawniejszą) formy organizacyjno - finansowej dla prawidłowego działania przedszkoli. Także próba - groźba (patrz WL - styczeń 93) zobowiązująca dyrekcje przedszkoli oraz rodziców, by one poszukiwały /cytał/ "... takich rozwiązań organizacyjnych i finansowych,

7 września 1991 r. z zachowaniem - wykorzystaniem połowy sumy dotacji do przedszkoli (około 2 mld) w projekcie miasta na 1994 r.

Zastrzegam, że odpłatność przez rodziców nie uległaby zmianie w 1994/ 1995 r.

Reasumując, większych sukcesów na niwie przedszkolnej prywatyzacji oczekuję po czerwcowych wyborach i życzę nowemu Zarządowi Miasta bardziej owocnej pracy.

Z poważaniem Witold Tomaszewski

porządzenia Rady Ministrów jest nieaktualna od dwóch lat. Następną próbą, to "oferta" czterech pracowników Przedszkola nr4, dotycząca utworzenia pracowniczej spółki cywilnej, z której również zrezygnowano, wobec faktu, że spółka cywilna nie ma osobowości prawnej, a więc nie ma prawa prowadzić przedszkola. W końcu zdecydowano oddać przedszkole nr4 osobom fizycznym. Co z tego wyniknie - zobaczymy. W każdym razie, naszym zdaniem, nie znosi się na to, by było to przedszkole publiczne.

W tym miejscu chcielibyśmy wyjaśnić, że nie mamy przeciwko istnieniu i zakładaniu przedszkoli prywatnych, jeżeli są osoby chętne i spełniają odpowiednie warunki, a do tego są też chętni rodzice, którzy będą do tych placówek dzieci posyłać. Wszelako nie jest zadaniem gminy tworzenie takich placówek. Gmina, co najwyżej, może takie powstałe i działające zgodnie z obowiązującym prawem przedszkola

druga strona medalu

Batalia o Przedszkola

ne finansowanie odpowiadała Komisja Finansowa, a za opiekę społeczną, zdrowie, kulturę, sport i oświatę - Komisja Sfery Społecznej. Jeżeli bowiem my nie będziemy dbać o to, by w naszym mieście były biblioteki, domy kultury i przedszkola, to Komisja Gospodarcza za nas tego nie zrobi. Podobnie przecież jest w sąsiednich gminach. Z przedszkolami nasza komisja od samego początku miała większe lub mniejsze problemy. Problem podstawowy - to zbyt mało dzieci uczęszczających do przedszkoli, a przyczyna, też, naszym zdaniem, podstawowa - to koszt opłaty za pobyt tamże. Niestety, nie wszystkich rodziców stać na posyłanie dzieci do przedszkola.

Nie jest atoli prawdą, że nie szukaliśmy jakichś rozwiązań. Jakież tu jednak znaleźć rozwiązanie, gdy z jednej strony wydatki miasta są rzeczywiście

przedszkola wyglądają dostatnio, czego nie można powiedzieć np. o przedszkolu w Puszczykowie, skąd właśnie próbuję się przeszczerpieć wzorce tam nieudatnie zaistniałe. Tak więc nieprawdą jest, co kol. pisze o wzorcach z województwa leszczyńskiego i innych ościennych gmin. Nieprawdą jest również stwierdzenie, że "założono jako nienaruszalną-dotychczasową skuteczność opieki nad dzieckiem z zachowaniem wszystkich wymogów prawa". Nie warto chyba rozwodzić się nad "dotychczasową skutecznością" przy ograniczonym do minimum personelu i nie da się też, naszym zdaniem, jeśli przyjąć koncepcję kol. Szymańskiego zachować "wszystkich wymogów prawa".

Dobrze, iż kol. Szymański wspominał o swym artykule w "Więściach"

To była wspaniała nauka i zabawa: "Ale Kino". Naszej milej wychowawczynie pani mgr Jolancie Turzańskiej udało się zapisać nas na Warsztaty Filmowe i od tego się zaczęło. Uczestniczyły też w nich cztery klasy z Poznania. My byliśmy jedyną z Lubonia. Dowiedzieliśmy się o tym w piątek i klasa zaraz zaczęła pisać scenariusze. Odbyła się wielka "burza mózgów". Pomysły były wspaniałe i bardzo interesujące, lecz spośród tych wszystkich wybraliśmy pięć, a reżyser dwa, mianowicie "ZABAWA W CHOWANEGO" i "ZIELONY KARZEŁ". W czwartek 21 kwietnia pojechaliśmy nagrywać filmy do Pałacu Kultury. Jedna z grup poszła w plener, gdyż mieli grać na podwórku, a druga na autentyczny strych Pałacu Kultury. To była świetna zabawa. A co ważniejsze,

filmów nie reżyserował byle kto, ale prawdziwi reżyserzy. Jednym z nich był pan Krzysztof Gradowski. Wszyscy mieli ogromną treść, ale na szczęście poszło bardzo dobrze. Trzy minuty filmu nagrywaliśmy aż trzy godziny! Nikt nawet nie przypuszczał, że jest to tak męczące. Musieliśmy chować się w skrzyni, za komin itp. Lecz wszyscy i tak świetnie grali. Reżyser zdradził nam, że półgodzinny film gra się przez dwa tygodnie po dwanaście godzin dziennie. Zmęczeni, ale uśmiechnięci wracaliśmy do domu. Najlepsza była niedziela. Na początku się denerwowaliśmy. Inne dzieci też były przejęte. Weszliśmy do sali projekcyjnej. Zostało przedstawione jury, a przed projekcją każdy z nauczycieli dostał kasetę

z filmami swojej klasy. Potem zaprezentowano etiudy. Wyczuwało się atmosferę napięcia w powietrzu. Wszyscy chcieli zobaczyć

Ale Kino! Sukces kl. VI a

się na ekranie i wyczekiwali swoich premier. Gdy obejrzelśmy już etiudy, jury odbyło kilkunastominutową naradę. Wszyscy z niecierpliwieniem oczekiwali werdyktu. JEST! UDAŁO SIĘ! Nasz film "ZABAWA W CHOWANEGO" i "MLECZNA DROGA" klasy V c z Poznania zajęły pierwsze miejsce. Cieszyliśmy się ogromnie. "Zabawa w chowane" opowiada o grupie dzieci, które nie lubiły bawić się z młodszym kolegą. Chciały bawić się w "szukano", ale nikt nie chciał szukać. Wtedy pozwolili jemu. On zaczął szukać i nagle natrafił na dziwne lustro. Wszedł do niego, ale zobaczył, że nie ma odwrotu. Koledzy i koleżanki śmiali się, lecz nagle

Spotkanie z ojcem Meissnerem

18 kwietnia br. w Szkole Podstawowej nr 3 zorganizowano spotkanie dla rodziców z ojcem Karolem Miessnerem - benedyktynem, specjalistą od zagadnień etyki seksualnej oraz wychowania do życia w rodzinie. O. Karol jest znanym i cenionym lekarzem, teologiem, psychoanalitykiem, autorem wielu książek i publikacji.

uświadomili sobie, że mały jest w pułapce. Nagle dziewczynka zaczyna płakać. Mały ociera jej łzę i widzi, że tafla lustra pęka. Dzieci cieszą się. Udzieliliśmy też wywiadu TV-ES. Były nagrody. Każdy z uczniów lub jak kto woli aktorów, dostał siatkę z koszulką i książkę. Nagrodą główną był aparat FUJI.

Warsztaty trwały w czasie I Międzynarodowego i 13 Krajowego FESTIWALU FILMU DLA DZIECI I MŁODZIEŻY, na któ-

ry zostaliśmy zaproszeni i tam właśnie odebraliśmy aparat. Nasz nagrodzony film był tam też prezentowany na oczach wielu sławnych aktorów i reżyserów, z czego byliśmy bardzo dumni. Na festiwalu nie tylko filmy zagraniczne zostały wyróżnione, ale także polskie, np. "Skutki noszenia kapelusza w maju". Nagrodami były "Złote Koziołki". Warsztaty, festiwal wszystko to było dla nas wspaniałą przygodą, przeżyciem, doświadczeniem, nauką i zabawą, którą długo będziemy pamiętać.

Joasia Klaus, Natalia Różańska, Joanna Matecka i Monika Kuja-wa kl.VIa, Szkoła Podstawowa nr 1 w Luboniu.

Głównym zagadnieniem tego wykładu były relacje pomiędzy rodzicami a dziećmi. O. Karol ustosunkował się do przeżywanego obecnie kryzysu rodziny, czego przejawem jest ilość rozbitych małżeństw. Według tej relacji w samym Poznaniu jedna trzecia małżeństw jest rozwiedzionych, a w takich aglomeracjach jak, Warszawa, Łódź, Katowice liczba ta dochodzi do jednej drugiej. O. Meissner postawił też że społeczeństwo pozbawione jest autorytetu ojcostwa, można też mówić o chorobie bezsensu życia. Nic dziwnego, że w naszych rodzinach brakuje porozumienia między pokoleniami, rodzice nie potrafią rozmawiać ze swoimi dziećmi, szczególnie na tak ważne tematy jak przygotowanie do roli ojcostwa i macierzyństwa. O. Karol wskazał, iż rodzice często błędnie pojmują cel wychowania, ich ideałem jest dobre dziecko, czyli ukształtowane - ładne na dziś. Faktycznym celem wychowania powinno być skierowanie na przyszłość. Nasza młodzież powinna mieć świadomość roli, jaką ma do odegrania w swoim życiu. To oni kiedyś będą tworzyli rodziny, będą rodzicami i wychowawcami. Głównym celem więc powinno być wychowanie do samodzielności, osiągnięcie umiejętności radzenia sobie w życiu. Rodzice czują się zawiedzeni, brakiem porozumienia ze swoimi dziećmi, z młodzieżą. Ale należy sobie odpowiedzieć na pytanie. Czy stać nas na prawdę? Czy mamy czas na rozmowy? Czy jesteśmy gotowi odpowiedzieć na wszystkie, także trudne pytania? Błędem rodziców jest również to, że chcą zatrzymać dzieci w domu, nawet jeśli nie ma takiej potrzeby. Trzeba im umożliwić różnego rodzaju spotkania, dobre spędzenie czasu. A jeszcze lepiej otworzyć dom dla znajomych i przyjaciół swoich dzieci. Dziecko będzie chciało przebywać w domu, jeżeli ten dom będzie ciepły, jeśli jest w nim harmonia. Metodą wychowawczą, jaką proponuje O. Meissner jest rozmowa. Najlepiej oddzielnie rodzica z każdym dzieckiem i to z nastawieniem na słuchanie. Wykład ten był pozytywnie odebrany przez słuchaczy, jak sądzię po rozmowach przeprowadzonych bezpośrednio po nim. Dał się zauważyć głód tego typu wykładów i konferencji. Sądzę, że można pogratulować organizatorom i życzyć sobie i innym więcej takich spotkań. Przy tej okazji warto zwrócić uwagę na możliwość rozmowy w poradnictwie rodzinnym. Z lubońskich parafii, parafia Św. Barbary wprowadziła stałe dyżury, na których można zastać osoby z diecezjalnego Duszpasterstwa Rodzin. Dyżury odbywają się w pierwsze i trzecie poniedziałki miesiąca o godz. 18.30 w salce katechetycznej przy parafii.

Batalia o przedszkola c.d. ze str. 5

c.d. ze str. 5

w odpowiednim zakresie dotować (w wysokości do 50% wydatków przedszkola publicznego). Dlatego też uważamy, że Uchwała Rady Miejskiej Lubonia z 28.02.1994r, zmieniająca od 1.09.94 formę organizacyjną Przedszkola nr4, jest niezgodna z obowiązującym prawem. Gmina może jedynie zakładać i prowadzić przedszkola publiczne, może również - jeżeli uzna, że nie ma na takowe zapotrzebowania-

przedszkole takie zlikwidować. Jednakże gmina, zobligowana do prowadzenia przedszkola publicznego, nie może tego obowiązku zlecać osobom fizycznym.

Na koniec, kilka uwag do sformułowań szczególnie irytujących. "Dotacja na dziecko rzeczywiście uczęszczające do przedszkola". Czytając to, ktoś nieorientowany pomyślał pewnie, że chodzi o jakieś "martwe dusze", które są zapisane, a nie uczęszczają do przedszkola. Nie, tu chodzi po prostu o dzieci, które z różnych przyczyn są nieobecne jeden dzień, dwa lub tydzień czy dłużej. "Zapomina" się najwzyczajniej, że dzieci w tym wieku, szczególnie w okresie jesienno- zimowym, przebywając przy tym w grupie, narażone na różne epidemie, często chorują. Łatwo to zaobserwować, sprawdzając dzienniki obecności. No, ale w statystyce i tabelce wygląda to efektywnie i szokująco. Np. zapisanych 123, uczęszczających 79, no i dotacja nie 1 mln. ale wtedy aż 1.600 tys. Jest to, jak to dobrze określiła w swoim liście pani dyr. K. Michałek, manipulacja liczbami.

Przedszkola nasze, co wyżej stwierdziliśmy, wyglądają dostаточно i są rzeczywiście bardzo ładne oraz zadbane. Zasługa to naszych poprzedników, obecnej Rady, ale przede wszystkim dyrektorek i personelu. Dotyczy to szczególnie Przedszkola nr 5 i 1. Naprawdę możemy je pokazywać każdemu, nie wstydząc się.

W imieniu oponentów - Bronisław Podzerek, Włodzimierz Sroczyński Radni Komisji Sfery Społecznej Rady Miejskiej Lubonia

W ubiegłym roku Zarząd Miasta Lubonia, podejmując wyzwanie zawarte w sentencji Stanisława Jachowicza „Swego nie znacie...” zorganizował I edycję Konkursu wiedzy o naszym mieście.

Konkurs ten objął tylko dzieci szkół podstawowych, mimo to cieszył się sporym zainteresowaniem. Jego finał rozegrany w trakcie Dni Lubonia dostarczył sporo emocji a młodzi uczestnicy zaprezentowali bogaty zasób wiedzy. Pierwszym laureatem konkursu została Magdalena Woźniak.

Poszerzając tegoroczną formułę konkursu

Zarząd Miasta Lubonia informuje o II edycji KONKURSU WIEDZY O LUBONIU

Finał konkursu tradycyjnie odbędzie się w czasie „Dni Lubonia '94”.

Eliminacje przewiduje się na dzień 11.06.1994 r.

Uczestnikami Konkursu mogą być:

- dzieci od VI klasy szkoły podstawowej,
- młodzież,
- osoby dorosłe.

Zapisy osób pragnących wziąć udział w konkursie, przyjmuje się do 30 maja 1994 roku w Urzędzie Miejskim w Luboniu, Plac Wolności 2, pokój 018, P.T. Zgrabka.

Kultura w MAJU

Początek maja rozpoczynają święta - 1 i 3 maja. Do niedawna "jednostki państwowe" rozwieszały flagi gdzie tylko możliwe przed 1 maja, aby na 3-go wszystkie zdążyć "posprzątać". Natomiast mieszkańcy często reagowali odwrotnie, wywieszali flagi na 3 maja. Teraz gdy nikt "nie pilnuje", można je wywieszać lub nie. W święta trzeba przyznać pojawiają się z rzadka. Można uznać to za przejaw normalności w tym kraju. Jednakże w tej normalności europejskiej powinno być miejsce do oznaczania swej narodowości, do identyfikowania się z krajem i jego tradycją. Jeżeli odnieść się do jednostek państwowych (samorządowych), a w szczególności do kulturalnych, takich jak domy kultury, biblioteki (dotyczy to naszego miasta) wymaga tego i zobowiązuje ranga Święta, i kultura którą "noszą w herbie". Jak można rozumieć rozpowszechnianie kultury przez te ośrodki, gdy o niej wiele się krzyczy a jej nie widać nawet od święta. Przykładem był obecny rok, na żadnym z nich nie było flagi państwowej. Może to drobiazgi i niewiele znaczący?

(R.H.)

Nieubłagane biegnący czas powoduje, że zmniejsza się z roku na rok grono osób pamiętające jeszcze czasy przedwojenne. Odchodzi żywa pamięć po ludziach niegdyś w Żabikowie bardzo znanych i lubianych, zasługujących dziś na krótkie przypomnienie ich postaci.

Do takich osób należy bez wątpienia Stanisław Łączkowiak. Jego droga życiowa jest podobna do dróg tysięcy młodych Polaków, urodzonych pod koniec XIX wieku w zaborze pruskim.

Urodził się 2 maja 1888 roku w Dusznikach w rodzinie robotniczej. Miał dwie siostry i trzech braci. Po ukończeniu szkoły powszechnej i wyuczeniu się zawodu kowala, wyjeżdża do Berlina, gdzie pracuje w swoim zawodzie. Podtrzymując tradycje polskie, wpojone w domu ro-



St. Łączkowiak

dzinnym, aktywnie włącza się do pracy w jedynych tolerowanych przez Niemców towarzystwach polskich: Towarzystwie Gimnastycznym "Sokół" i Kole Śpiewu. W 1914 roku, już w czasie wojny, poślubia Marię z d. Niepiekło. Z tego związku ma czworo dzieci: Gertrudę i Mariana urodzonych w Berlinie, oraz Leona i Helenę urodzonych w Żabikowie. Będąc specjalistą od kotłów parowych, jest wyeklamowany przez władze kolejowe od służby wojskowej.

Po otwarciu linii demarkacyjnej dzielącej Rzeszę od wolnej już Wielkopolski, wraca do Poznania i wkrótce po wykupieniu z rąk niemieckich domu przy ul. Lipowej w Żabikowie, osiedla się na naszym terenie. Przez całe dwudziestolecie międzywojenne pracuje przy naprawie kotłów parowych w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, która to praca stanowi główne źródło utrzymania całej rodziny. W roku 1929 za zaoszczędzone pieniądze, rozbudowuje budynek mieszkalny. Następnie już w latach trzydziestych rozwija na terenie Żabikowa swoją działalność społeczną. Był człowiekiem zrównoważonym, sprawiedliwym i bardzo dobrym organizatorem. Te cechy spowodowały, że

społeczeństwo mając do niego pełne zaufanie, wybierało go na swego przedstawiciela.

W skrócie podając - piastował on w latach 1932 - 1939 następujące stanowiska: był sołtysiem w Żabikowie, prezesem Komitetu Towarzystw działających w Żabikowie (koordynacja wspólnych występów), prezesem Ochotniczej Straży Pożarnej w Żabikowie. Niezależnie od tego był aktywnym członkiem innych organizacji.

Jego działalność była solą w oku miejscowych Niemców, zarażonych jadem hitlerizmu, którzy czekali na chwilę zemsty. Taką okazją nastąpiła po wkroczeniu Wehrmachtu do Żabikowa. Łączkowiak przez kilka dni ukrywał się na Chwaliszewie w Poznaniu, ale niestety musiał wrócić do do-

mu. Aresztowany 25 września 1939, uwięziony był przez 4 dni w budynku dzisiejszej poczty przy pl. Wol-

Wspomnienie o Stanisławie Łączkowiaku przedwojennym sołtysie żabikowskim

ności w Luboniu. Po raz drugi aresztowano go w październiku 1939r. i więziono przez kilka dni w piwnicy, budynku przy dzisiejszym kościele Św. Barbary. Po wypuszczeniu, podjął pracę w Zakładach Naprawczych na poprzednim stanowisku. Po raz trzeci i ostatni przyszli po niego Niemcy w dniu 17 maja 1940 roku, o godz. 6.00 rano. Jednak nie zastali go w domu, bo godzinę wcześniej wyszedł do pracy.

Miejscowi policjanci Molhauer i Hase, znani ze swej brutalności wrócili jednak na ul. Lipową po południu i związanego zawieźli do Domu Żołnierza w Poznaniu, gdzie mieściła się siedziba gestapo.

Tu warto dodać, że Hase, był obywatel polski, był szczególnie niebezpieczny dla Polaków, gdyż doskonale znał miejscowe stosunki.

W poprzednim numerze "Więści Lubońskich", pojawił się anonso o organizowaniu na terenie naszego miasta, KLUBU HONOROWYCH DAWCÓW KRWI. Jak się okazało inspiratorem tego zamiaru jest pan Jerzy Zieliński, mieszkaniec "Luboniani", który jest "producentem" krwi.

WYJĄTKOWY FABRYKANT

W ciągu 32 lat oddał aż 114,7 litrów tego najcenniejszego na świecie leku.



Od 18 roku życia systema-

tycznie, co dwa tygodnie oddaje własną krew, by ratować życie innym ludziom. Jak sam mówi - robi to honorowo i nie zna tych, do których ona trafia. Obecnie pobiera

się krew bezpieczną dla zdrowia metodą plazmoferezy, polegającą na oddzieleniu osocza od czerwonych krwinek, które zostają zwracane dawcy. Zapytany - czy nie boi się zakażenia Aids odpowiedział - obecnie stosuje się takie zabezpieczenia, że jest to niemożliwe. Krew może być pobierana jedynie w kilku przystosowanych do tego punktach na terenie Poznania, a nie jak to było kiedyś nawet w okolicznościowo tworzonych punktach.

Pan Jerzy Zieliński jest jednym z nielicznych w kraju, który oddał ponad 100 litrów krwi. Swoją krew oddawał także za granicą, w Rumunii i Jugosławii. Przez kapitułę Zarządu Centralnego Polskiego Czerwonego Krzyża uhonorowany został za ogólną działalność w niesieniu pomocy kryształowym sercem oprawionym w srebro (na zdjęciu). Z wyróżnieniem tym jest związany emocjonalnie najbardziej, pomimo posiadania chyba wszystkich odznaczeń resortowych oraz wielu państwowych z orderem "Zasłużonego dla zdrowia narodu" i "Złotym Krzyżem Zasługi" włącznie.

Obecnie jest na emeryturze i pragnie w Luboniu stworzyć KLUB HONOROWYCH DAWCÓW KRWI, a nawet Bank Krwi dla mieszkańców naszego miasta. Do jego założenia potrzeba 10 chętnych, których zaprasza na spotkanie, 25 maja o godz. 18 do biblioteki.

Uwaga! Jeżeli oddawałeś już krew, przyjdź! Po oddaniu 6 litrów krwi zostaje się Zasłużonym Honorowym Dawcą Krwi, co uprawnia do korzystania z darmowych leków, wielu badań i opieki medycznej.



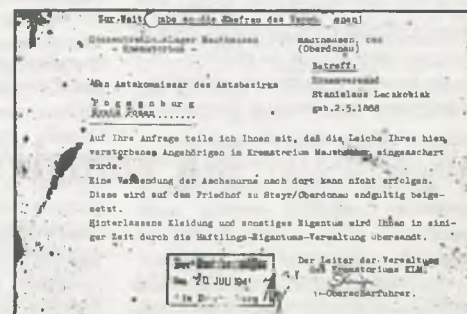
Jerzy Zieliński

Ubrany w czarny mundur tzw. "Hilfspolizei" niezmordowanie i gorliwie

by ten niezwykle silny mężczyzna, przyzwyczajony przecież z racji swego zawodu do ciężkiej pracy, utracił zdrowie i życie.

Tej jego siły i doświadczenia zabrakło nam bardzo, gdy po wojnie przystąpiliśmy do odbudowy kraju.

Stanisław Malepszak



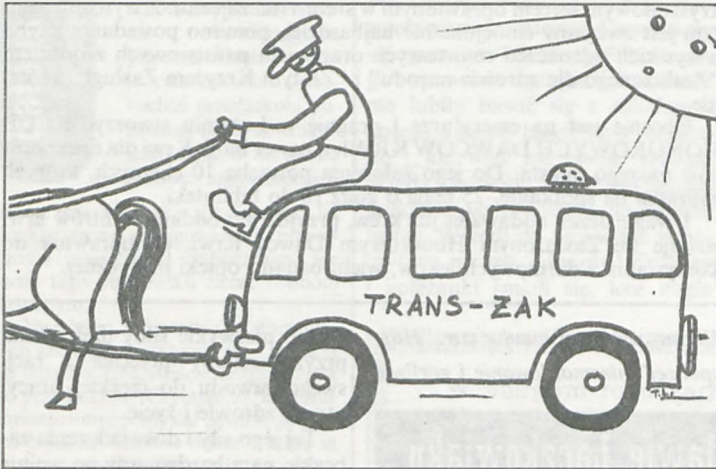
Akt zgonu - tłumaczenie. Do przekazania małżonce zmarłego! Obóz koncentracyjny Mathausen - Krematorium - Do Komisarza Rejonowego w Żabikowie dot. przesyłki urny Stanisława Łączkowiaka. W odpowiedzi informuje, że zwłoki waszego mieszkańca, zmarłego w tujejszym obozie, zostały spalone w Krematorium Mathausen. Urny z prochami nie będziemy przysyłać, gdyż zostały one złożone na cmentarzu w Steyr Oberdonau. Odzież i pozostały dobytek więźnia wysyłamy wkrótce do Żabikowa. Podpisany Kierownik Krematorium.

trzy grosze

Witamy wszystkich sympatyków, antypatyków i choleryków, tych którzy nas lubią i kochają oraz tych, którzy na nasz widok mają nawroty apopleksji i drżączki bagiennej (bardzo niebezpieczna!). Dziś numer wybitnie propagandowy. Czujemy już ten powiew kampanii, zapach farby i sitodruku, szelest ulotek, wrzaski kandydatów, szloch przegranych, ręce do góry... Zara, zara, znowu przeholowałem...

Ale teraz wyjątkowo trochę poważnie, chcielibyśmy bowiem przypomnieć Wam, że naprawdę możecie przysłać lub przynieść nam swoje wycieczki na tematy Was nurtujące, o Waszych spostrzeżeniach w świecie. Bardzo miłe widziane są teksty o naszym ukochanym mieście Ljuboni. A wiemy, że macie pomysłów full i jeszcze więcej! Tylko Wam się nie chce tyłków ruszyć do redakcji w Bibliotece Miejskiej, Żabikowska 42!!! Udowodnijcie nam, że tak nie jest! Niech nam będzie głupio i tyso jak sto pięćdziesiąt!

P.S. A wiedźcie, że ludzie nas czytają, tak, tak!!! A więc nie będzie to marudzenie obłąkanego na pustyni.



Dziś obiecany dalszy ciąg przegód Małego Specjalisty Od Agrobiznesu, czyli hodowla zwierząt od strony technicznej. (Szczególnie polecamy ów tekst naszym kandydatom na radnych, okaza się bowiem z dużą dozą prawdopodobieństwa przydatny w kampaniach

wyborczych, jako chwytający za serce wyborców dowód znajomości gospodarki naszej zaawansowanej (*).

Tak, jak krowa daje mleczko, kura zwykła znosić jajka. Jajka są jajowate, wielkości jajka średniej wielkości, w kolorze dla jaj charakterystycznym. Zapewne niejedną z Was zastanawiał się, co jest w środku.

Jak zmusić kurę do zniesienia jajka?

Ano, w związku z potrzebą rozwiązania tego problemu utarły się trzy poglądy:

* teoria negocjacji - najpierw rozmawiamy z kurą, a jeśli nie odniesie to pożądanego skutku, należy przemówić kurze do rozsądku przy użyciu młotka!!!

* teoria uwodziecielska - patrzymy kurce prosto w oczy.

Ta, za-hipnotyzowana, zaczyna trząść kuprem w takt kubańskich rytmów. To powoduje, że jajko samoczynnie wysuwa się na powierzchnię i osiada na ziemi już jako obiekt spożywczy (działa tutaj grawitacja)

* teoria kuchenna - łapiemy kurę za ogon i wkładamy do garnka. Następnie kładziemy garnek na wolny ogień. Po

★ pod lubońskim GS-em znów jednemu koniowi uciekł chłop

★ redakcja ŻAK-a wyróżniła Zakłady Chemiczne i Zakłady Ziemniaczane orderem "Zasłużony dla środowiska"

wątpliwość pojawienie się nowego gatunku. Opis zwierza: wzrost ok. 1m 65 cm, miejsce zerowania - nadwarciańskie błoto, wygląd: zaparowane okulary, owalna sylwetka, pelzająca po nabrzeżu

gorąca linia

za to, że przyczyniły się do wytworzenia specyficznego mikroklimatu w naszym lokalnym środowisku. Powiększony został także asortyment gatunkowy fauny i flory. Podczas wielkanocnej wycieczki zauważono i stwierdzono ponad wszelką

Warty, wydaje odgłosy bełkocząco-chroboczące. Odżywianie: pochłanianie ogromne ilości odpadów poprodukcyjnych i popija wysokokaloryczny napój orzeźwiający o bliżej nieokreślonej strukturze i ostrym zapachu. (Żdzis)

Uwaga, kurde, uwaga, bo okazjaa! Przedsiębiorstwo Transportowo-Rozrywkowe TRANS-ŻAK ogłasza w dniu 30 lutego 1995-ego w folwarku Cieszkowskiego przetarg nieograniczony na niżej wymienione elementy:

1. Riksza średnioprzechodzona, remont pedałów, alufelgi + pokrowiec derma czarna, cena wywoławcza 243.000.000,-

2. Wałek malarski, kozia sierść, 70 cm + puszcza olejnej (cynober), cena wywoławcza 780.000,-

3. Ołówek H6, nie tak bardzo ostry, 12 cm, cena wywoławcza 145.000,-

4. Czapka pilotka, prawdziwa sztuczna skóra, błękit paryski metaliczny + gogle przydymiane + futerał + szmata do czyszczenia, cena wywoławcza 1.456.000,-

PRZETARG

5. Piłucha jednorazowa, prawie nie zużyta, model VUZ 78-908, kolor pusztynny, cena wywoławcza 342.000,-

Wadium w wysokości 234% ceny wywoławczej prosimy wpłacać w redakcji. TRANS-ŻAK zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu oraz przeznaczenia wadium na cele inwestycyjne i konsumpcyjne, ale raczej na te drugie. (Stary Józef)

PRZEPRASZAMY PRZEPRASZAMY

Redakcja ŻAK-a przeprasza, że nie wzięła udziału w dyskusji na temat dalszego losu Biblioteki Miejskiej. W ramach rekompensaty swoje stanowisko wyrazimy poprzez oflagowanie. Budynek przeznaczony do tego celu zostanie wybrany losowo.

upływie 5 minut wyciągamy jajko na twardo, a po upływie 5 godzin - kurę na miękko.

(Pinezka)

(*) wtrącenie red.

Biblioteka Miejska rozpoczęła cykl warsztatów literackich dla uczniów szkół podstawowych. Pierwszym gościem warsztatów był literat poznański Jerzy Korczak, a 6 maja warsztaty prowadził Józef Ratajczak, poeta, prozaik, eseista, krytyk teatralny. Młodzi czytelnicy żywo interesowali się "warsztatem"

WARSZTATY

pisarza, zadając wiele rzeczowych pytań. Sam autor był wzruszony spotkaniem (ostatnio w Luboniu był 15 lat temu), i jak się wyraził - świetną lubońską młodzieżą. Spotkanie to będzie miało swój dalszy ciąg na przełomie września i października, bowiem czytelnicy Oddziału Dziecięcego zostali zaproszeni przez p. Ratajczaka na spotkanie w Teatrze Muzycznym z wykonawcami przygotowywanej premiery "Ani z Zielonego Wzgórza" (autorem scenariusza i piosenek jest właśnie p. Ratajczak). Czytelnicy lubońscy mają być pierwszymi recenzentami tego przedstawienia. Jednak warunkiem uczestnictwa jest przeczytanie i znajomość całego cyklu "Ani" oraz zgłoszenie swojego udziału w Oddziale Dziecięcej Biblioteki Miejskiej. Zapraszamy!

Pokaz Gotowania

W marcu, odbył się ciekawy pokaz naczyń kuchennych, jak głosi ulotka - do gotowania zdrowego i ekonomicznego na całe życie. Pokaz został zorganizowany przez Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia w Klubie Rolnika przy ul. Sobieskiego 97. Mimo brzydkiej pogody przybyła liczna grupa głównie gospodyń zainteresowanych nową generacją garnków. Po 2,5 godzinnej prezentacji, wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni do degustacji. Ugotowane bez tłuszczu i wody potrawy, są podobno zdrowe i na pewno smaczne. Prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia zapewnił, że podobne pokazy postara się jeszcze zorganizować. **Bogdan Leonarczyk - TMML**

BM zaprasza:

10.05. godz. 14.00 na comiesięczne spotkanie w bibliotece klubu osób niewidomych i słabowidzących "Promyk". Informujemy, że od kwietnia spotkania odbywają się w każdy drugi wtorek miesiąca.

24.05. godz. 17.00 "Uśmiech dla mamy", czyli to, co mali czytelnicy i dzieci z teatru bibliotecznego przygotowały dla swoich i nie tylko mam. Zapraszamy wszystkie!

27.05. godz. 19.00 - piątek literacki z Januszem Korczakiem.

30.05. godz. 20.00 - kolejny wieczór przy świecach: spektakl teatralny "Trzy po trzy" A.Fredro - wystąpią: Irena Lipczyńska, Marek Fludra, Mariusz Puchalski, Tomasz Traczyński.

01.06. godz. 14 - 17 dzień niespodzianek w bibliotece.

**Nie będzie Wiesiek kur nam kradł,
ni kaczek nam Gerwazy!**



Przy Stowarzyszeniu Społecznego Funduszu "Ludzi Dobrej Woli" powstał Klub zrzeszający emerytów i rencistów. Ma on na celu integrację tego środowiska. Klub mający swoją siedzibę w Domu Dziennego Pobytu przy ul. Jagiello 13 czynny jest codziennie

w godz. 8 - 17, zaś w czwartki, który jest dniem dyżurnym klubu, do godz. 20. Jego założyciele mają nadzieję, iż w krótkim czasie powiększą się szeregi klubu tym bardziej, że niemała jest w Luboniu grupa osób szukających okazji do spotkań w gronie rówieśników. Przyjść i miło spędzić czas może każdy. Jak zapewnijają pomysłodawcy tej inicjatywy na spotkania w każdy czwartek zapraszane mają być zespoły muzyczne i taneczne, a także osoby ze świata kultury. Szczególnie mile widziani będą animatorzy kultury, spośród samych zainteresowanych gotowi w formie zabawy dzielić się z innymi - przy ciastkach i kawie - swoimi umiejętnościami.

Przy okazji prosba do mieszkańców Lubonia. Jeżeli ktoś posiada zbędne mu stare pianino bądź inne instrumenty muzyczne, może przekazać je na rzecz klubu. Sygnały prosimy kierować telefonicznie pod nr 131-939 lub osobiście w Domu Dziennego Pobytu. R. Szmyt

W Oddziale dla Dzieci i Młodzieży, znajduje się "Kącik czytelniczy", do którego chętnie zaglądają młodzi czytelnicy i oczekują z niecierpliwością na nowe numery pism. Są wśród nich maluchy, młodzież, a także dorosłe osoby. Dzisiaj informacja dla tych, któ-

rzy nie zdążyli jeszcze zajrzeć do naszej biblioteki bądź nie wiedzą, jakie czasopisma są prenumerowane. A oto ich wykaz:

DLA MŁODSZYCH DZIECI - "MIŚ" przyjaciół najmłodszych, a w nim piękne ilustracje, ciekawe opowiadania, wierszyki, zgadywanki, zabawy, konkursy dla najwierniejszych "misiaków", wycianki, misiowa encyklopedia o zwierzętach. Każdy maluch znajdzie, coś, co go zacieka. **"ŚWIERSZCZYK"** - magazyn dla dzieci, interesujące baśnie znanych autorów, bajki, informacje o nowoczesnych samochodach, nowych pozycjach książkowych dla dzieci,

opowiadania o życiu uczniów, wielki konkurs o Danii, z nagrodami od duńskiej firmy LEGO - wycieczka do Legolandu i 20 pudełek klocków "Lego".

DLA MŁODZIEŻY I NIE TYLKO! "PŁOMYCZEK" - miesięcznik dziewcząt i chłopców, jest to pismo

dla ambitnych, zalecane jako lektura uzupełniająca dla uczniów. Później pisma dostosowane jest

dla zróżnicowanego wiekowo odbiorcy (kl III - VII, a nawet ósma). Czasem drukowane są materiały dla dorosłych, pragnących wiedzieć, co czytalyby ich dzieci lub wychowankowie. **"Płomyczek"** jest ciekawy, daje dużo materiału do myślenia - uczy i wychowuje. Pismo zawiera wiadomości dotyczące historii Polski, ciekawostki ze świata. Bronisław Dostatni, który już parę razy objechał dookoła

świat, pisze o swych fascynujących podróżach. Wiele uwagi poświęca się problemowi umiejętności porozumiewania się, wzajemnego kontaktowania się dorosłych z młodymi. W **"Płomyczku"** są artykuły dla

„Godejcie po naszymu”

W VII Konkursie Gwary Poznańskiej, nagrodę specjalną za wierność konkursowi i wysokie walory tekstu pt. "Wspomnienia z Krynicy" otrzymał lubonianin p. Benon Matecki. Nagrodą był obraz oraz bon żywnościowy o wartości 1 mln zł na zakup towaru w sklepach Zakładów Mięsnych. Gratulujemy!



Szef „Płomyczka” w Luboniu



Wspaniała atmosfera, mnóstwo ciekawych informacji na temat "Płomyczka" - czasopisma dla dzieci, dziesiątki wnikliwych pytań do redaktora naczelnego, p. Janusza Sapy to efekt dwugodzinnego spotkania w bibliotece. Gość ucieszył się bardzo, że "Płomyczek" mimo trudności finansowych jest prenumerowany przez bibliotekę lubońską i dzieci chętnie go czytają. Miłą niespodzianką dla redaktora naczelnego "Płomyczka, był fakt posiadania przez naszą bibliotekę roczników z 1948 i 1949 roku, czym pochwalić się może niewiele placówek w kraju.

(E.S.)

TYLKO MIŁOŚĆ I BIAŁE MODLITWY



Prawdziwą ucztą duchową był kolejny wieczór przy świecach zorganizowany przez bibliotekę. Czytelnia biblioteki z trudem pomieściła miłośników poezji Nikoasa Chadzinikolau i Tomasza Agatowskiego (recytującego na zdjęciu). Tytuł wieczoru - "Tylko miłość i białe modlitwy" zaczerpnięto z ostatnich tomików wierszy poetów. Wszystkich urzekła ich poezja i wspaniała muzyka. Na długo w pamięci pozostaną utwory Chopina, Beethowena, pieśni greckie i ballady amerykańskie, które po mistrzowsku zagrał syn poety Ares Chadzinikolau. Uczestnicy wieczoru mogli także nabyć książki i uzyskać dedykację od zaproszonych poetów.

(E.S.)

zainteresowanych wschodnimi systemami walki, nauką gry na harmonii, i innych instrumentach, miłośników pieszych wypraw górskich. **"JESTEM"** - magazyn PCK dla starszej młodzieży, zawiera wiele porad dla dorastających dziewcząt i chłopców, dotyczących zdrowia i wzajemnego współzycia. Miesięcznik bardzo interesujący. **"FILIPINKA"** - pismo chętnie czytane przez dziewczęta i panie. A w nim: informacje o nowych książkach, kasetach video, modzie, kosmetyce, dobrych obyczajach, wiersze czytelniczek i aktualne problemy młodych ludzi. **"FILM"** - zawiera wiadomości dotyczące życia aktorów, filmów premierowych, nagrodzonych i nie tylko. Miesięcznik dla kinomanów i miłośników filmu. **"POPCORN"** i **"10/20"** - są to magazyny dla nastolatków, a w nich: informacje o zespołach muzycznych, moda, rozmowy intymne, horoskopy. Pisma oczekiwane przez młodzież.

UWAGA! - PISMA O KOMPUTERACH. **"BAJTEK"** - najstarsze,

popularne czasopismo komputerowe w Polsce. Adresowany do czytelnika początkującego i średniozaawansowanego w posługiwaniu się komputerem, niezależnie od wieku. Redagowany dla osób, które: pragną być na bieżąco z techniką komputerową, chcą doskonalić swe umiejętności, lub wiedzieć, co kupić. Realizacji tych potrzeb służą stałe rubryki pisma: Mikromagazyn, opisy programów, testy sprzętu i Gielda, po dzwonku, Co jest grane. **"TOP SECRET"** - miesięcznik poświęcony grom komputerowym i wszystkim, co się wiąże z nimi. Oprócz samych opisów, pismo obfituje w mapy, opisy sztuczek (TIPS), a nawet kompletnych sposobów ukończenia gry. Pisma komputerowe cieszą się dużą popularnością wśród młodzieży. Zapraszamy do Oddziału dla Dzieci i Młodzieży, gdzie znajdują się wyżej wymienione czasopisma. Pisma te można przeczytać na miejscu, istnieje także możliwość wypożyczenia starszych numerów do domu.

JEŻELI NIE STAĆ CIĘ
NA KUPNO CZASOPISMA
- NIE SMUĆ SIĘ,
LE CZ WSTĄP DO BIBLIOTEKI!

FESTIWAL

15 kwietnia br w Ośrodku Kultury w Luboniu odbył się "I FESTIWAL DZIECI I MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ". Atmosfera była wspaniała. Widzowie gorącymi oklaskami przyjmowali każdy występ. Wszystkie występujące dzieci poczuły się bardzo dowartościowane. Na ich buziach gościł uśmiech szczęścia. Oprócz występów dzieci niepełnosprawnych były również konkursy, muzyka i przedstawienie. Na zakończenie wystąpił clown z programem "Kabaretowy show dla dzieci".

Fundatorami nagród konkursowych byli: Zarząd Miasta, Ośrodek Kultury, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz jeden sponsor prywatny.

Jako rodzice dzieci specjalnej troski, cieszymy się, że ich potrzeby i one same zostały dostrzeżone w naszym środowisku. Liczymy, że poprawi to stosunek do nich i wielu uwierzy w ich możliwości.

Wdzięczni rodzice

Szlakiem sławnych Wielkopolan

Oddział PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu chcąc przybliżyć postaci sławnych Wielkopolan, organizuje w dniu 29 maja kolejny rajd, tym razem "Szlakiem Marcina Rożka". Planujemy trasę z kilkoma przystankami na zwiedzenie ciekawych po drodze miejsc do Wolsztyna, gdzie przez dłuższy czas mieszkał Marcin Rożek, a gdzie



Rajd do Wolsztyna

obecnie znajduje się muzeum jemu poświęcone. Informacji na temat Rajdu udziela i zgłoszenia przyjmuje Oddział PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu ul. Zabikowska 60 / piwnica klubowa / w poniedziałki w godz. 17.30 - 19.00.

Marcin Rożek żył w latach 1885 - 1944. Był wybitnym rzeźbiarzem swego okresu, malował również portrety. Był synem robotnika kolejowego. Naukę zawodu pobierał w Poznaniu, później otrzymał stypendium Towarzystwa Naukowej Pomocy im. K. Marcinkowskiego, studiując w Berlinie w Szkole Rzemiosł Artystycznych w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Od roku 1913 osiadł w Poznaniu, gdzie otworzył własną pracownię. Walczył w powstaniu wlkp. Po odzyskaniu niepodległości w 1919 r. był jednym z inicjatorów zorganizowania w Poznaniu Szkoły Sztuk Zdobniczych. W szkole tej na krótko objął Wydział Rzeźby, bowiem wolał poświęcić się pracy twórczej. Brał udział w pracach komitetu artystycznego Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Na tej wystawie znajdowała się rzeźba "Siewcy", zdołająca obecnie miasto Luboń. Od 1933 r. artysta zamieszkuje w Wolsztynie we własnej willi ozdobionej swoimi rzeźbami - obecnie Muzeum jemu poświęcone. Podczas okupacji początkowo ukrywał się, został jednak aresztowany / 1941 r. / i osadzony w Forcie VII, później wywieziony do Oświęcimia, gdzie poniósł śmierć 10.04.1944 r., odmawiając wykonania rzeźby Hitlera.

Dziela Rożka to m. in. luboński "Siewca" / 1923r. /, Moniuszko / 1924r. / w Parku Moniuszki w Poznaniu, Chopin / 1923r. / w parku Chopina w Poznaniu, postać Chrystusa oraz rzeźby w archiwolcie i medaliony na frontowej stronie pomnika Serca Jezusowego / 1932r. / w Poznaniu - zniszczone podczas wojny, Bolesław Chrobry / 1929r. / w Gnieźnie, Tadeusz Kościuszko w Poznaniu oraz wiele rzeźb portretowych i innych.

(E.K.)

Rozmowa z „Lubonianinem Roku”

Lubonianiem roku 1993 została m.in. Pani Elwira Suchowiak. Z tej okazji poprosiliśmy o krótką, zapowiadaną wcześniej rozmowę:

"WL" - Została Pani obdarzona niecodziennym tytułem za niesienie pomocy dzieciom z porażeniem mózgowym i zespołem Dawna. Jak Pani odebrała to wyróżnienie?

E.S. - Ogromne zaskoczenie, zresztą to wyróżnienie należy się wszystkim, którzy tej idei poświęcają swój czas, a takich osób jest coraz więcej.

"WL" - Czy mogłaby Pani powiedzieć coś więcej o tej działalności?

E.S. - Działalność ta zaczęła się trzy lata temu od wyszukiwania potrzebujących pomocy na terenie naszego miasta. Po pewnym czasie

okazało się, że jest około pięćdziesięciu rodzin z takimi problemami. Początkowe spotkania były okazjonalne, najczęściej w Bibliotece Miejskiej lub w Spółdzielni Mieszkaniowej. Z czasem przeniosły się także do Sióstr w Zabikowie, gdzie ks. Tomasz - kapelan odprawia specjalne dla tych dzieci nabożeństwa. Obecnie do tej sprawy dołączył ośrodek



Elwira Suchowiak z dziećmi podczas próby do I festiwalu dzieci i młodzieży niepełnosprawnych

kultury, gdzie realizujemy określony program - "Wychowania przez sztukę", autorstwa dra Grada z Uniwersytetu Poznańskiego. Cieszę się, bo spotkania te mogą odbywać się częściej, aż dwa razy w tygodniu.

"WL" - Dziękuję bardzo za tę wypowiedź, życząc pomyślności dla całej grupy, jak również osobistych sukcesów.

rozmawiał Cezary Biderman

Blisko 70 osób przybyło w dniu 9 kwietnia br. do świetlicy Domu Dziennego Pobytu na zorganizowane przez Stowarzyszenie Społecznego Funduszu "Ludzi Dobrej Woli" i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej spotkanie wielkanocne. Przy suto zastawionym stole, na którym nie zabrakło tradycyjnych wielkanocnych potraw spotkali się lubońscy emeryci i renciści, inaugurując tym samym działalność Klubu "Ludzi Dobrej Woli" (o którym piszemy w innym miejscu). Przybyły na spotkanie proboszcz parafii Św. Jana Bosko Stefan Patryas poświęcił przygotowane po-

Radosne Spotkanie Wielkanocne

trawy, po czym prezes stowarzyszenia S.F. "Ludzi Dobrej Woli" Władysław Ochniak w swoim krótkim wystąpieniu podziękował sponsorom Taniej Jadłodajni oraz wręczył dyplom "Za szczególne zasługi w niesieniu pomocy najbardziej potrzebującym" - właścicielom masarni w Luboniu pp. Marii i Julianowi Kowalkiewiczom. Było nie tylko coś do ciała, lecz i dla ducha. Świątecznie zastawiony stół to zasługa pań z kuchni, które dały pokaz swego kulinarnego kunsztu, przygotowując pięknie zastawione patery z zakąskami uzupełnione o smaczne wypieki z pracowni lubońskich rzemieślników: Stanisława Butki i Alfreda Mazurka.

O dobry nastrój zgromadzonych zadbał oni sami. Śpiewy i tańce trwały do godzin popołudniowych, zaś goście, wśród których nie zabrakło dziennikarza "Głosu Wielkopolskiego", który przejął prasowy patronat nad "Domem Dziennego Pobytu", nie szczędzili pochwał organizatorom imprezy, deklarując aktywny udział w klubie "Ludzi Dobrej Woli". Radość na ich twarzach była najlepszym podziękowaniem dla organizatorów.

(R. Szmyt)

Z cyklu imprez turystyczno - krajoznawczych pod hasłem "Szlakiem sławnych Wielkopolan" Zarząd Oddziału PTTK im. C. Ratajskiego w Luboniu zorganizował w dniach 16 - 17 kwietnia rajd do Zaniemyśla. W rajdzie udział wzięli lubońscy działacze.

Podczas rajdu odbyły się narady aktywu przyrodniczego, turystyki pieszej, turystyki górskiej, motorowej, organizatorzy turystyki, instruktorzy przyrody i krajoznawstwa, strażnicy ochrony przyrody, członkowie służby ochrony szlaku. Podczas narad wybrano nowe Oddziałowe Komisje regulaminowe. Przewodniczącym Komisji Ochrony Przyrody został Andrzej Machciński, Komisji Turystyki Pieszej - Aleksander Jeckel, Komisji Krajo-

znawczej Bogusława Generalczyk. Obowiązki Komisji Turystyki Górskiej powierzono Klubowi Górskiemu "Limba", a komisji Turystyki Motorowej - Sekcji Samochodowej "Lubonianka". Odbyło się też po-

Szlakiem E. Raczyńskiego

siedzenie Zarządu Oddziału PTTK, na którym omawiano dotychczasowe dokonania po ostatnim Zjeździe Oddziału. Przyjęto program działania na rok 1994. Omawiano również problematykę turystyki młodzieżowej i ochrony przyrody.

W trakcie posiedzenia oceniono pozytywnie I - Rajd Samochodowy,

który organizowany był przez Sekcję Turystyki Samochodowej "Lubonianka" w dniu 10 kwietnia 1994 r. pod hasłem "Szlakiem Mazurka Dąbrowskiego". Rajd miał wydźwięk patriotyczny, a towarzyszyły mu również ciekawe zajęcia zręcznościowe połączone z orientacją w terenie.

Uczestnicy Rajdu im. Edwarda Raczyńskiego do Zaniemyśla poza odbywającymi się naradami zwiedzili również Zaniemyśl, zapoznając się z postacią E. Raczyńskiego, zwiedzili wyspę "Edwarda" na Jeziorze Zaniczymskim i domek myśliwski, w którym E. Raczyński zakończył swoje życie. Podczas wycieczki przyrodniczej podziwiano pomniki przyrody w pobliskich lasach - wiekowe "dęby królewskie".

(JJ)

Nie wiedzie się zbyttno w rundzie rewanżowej drużynie III-ligowego LKS. Przyczyną jest seria kontuzji u wielu zawodników. W ostatnich kolejnych spotkaniach LKS uzyskał następujące wyniki:

Pogoń Barlinek - Luboński KS 1:1

Lubonianie pomimo, że grali w mocno osłabionym składzie, bez Motylińskiego, Wiórka, Czachowski i Kwiatkowskiego rozegrali dobry mecz. Pogoń objęła prowadzenie w 75 min. Ryszard Rybak zdołał wyrównać.

Luboński KS - Amica Wronki 0:1

Było to prestiżowe spotkanie wiosennej kolejki. Lider Amica przyjechał w najmocniejszym składzie. Spotkanie stało na dobrym poziomie. Mogło zadowolić blisko dwa tysiące zgromadzonych kibiców. (w tym 5 autokarów kibiców z Wronki). Do przerwy spotkanie toczyło się w spokojnej atmosferze. Po przerwie zawodnicy lubońscy, zaczęli niepotrzebnie dyskutować z sędzią, czego efektem były żółte kartki, a w 60 min. Rybak ukarany został czerwoną kartką. Rozstrzygnięcie padło na 8 min przed końcem spotkania. Amica w zamieszaniu podbramkowym uzyskała zwycięskiego gola. Lubonianie protestowali, bo bramkarz Czachowski był faulowany. Pracę sędziów z Gorzowa w tym spotkaniu, najlepiej niech ocenią sami kibice, którzy opuszczali stadion z mocno mieszanymi uczuciami.



III Liga

W dniach 15 - 17 kwietnia w Sulęcinie odbyły się mistrzostwa Polski weteranów w tenisie stołowym. Drużyna Stelli Luboń w składzie: Peter Martens, Jerzy Kiedrowicz i Henryk Piechnik, będąca jednocześnie reprezentacją woj. poznańskiego, odniosła duży sukces zdobywając złoty medal

i tytuł drużynowego mistrza Polski w kategorii wiekowej 40 - 49 lat. W drodze do złota nasi reprezentanci w półfinale pokonali zespół z Gorzowa 4 : 3, a w meczu finałowym drużynę z Płocka również 4 : 3. Do tego należy dodać sukces Petera Martensa, który w grze podwójnej

z Jerzym Rucińskim z Warszawy zdobył brązowy medal. (Peter Martens w sekcji tenisa stołowego Stelli pełni obowiązki trenera) Jerzy Kiedrowicz okazał się również najlep-

szym z reprezentantów woj. poznańskiego w turnieju indywidualnym, zajmując ostatecznie 5 lokatę, ulegając w 1/4 finału p-

źniejszemu triumfatorowi - Bernardowi Ośliżko z Katowic. (Jerzy Kiedrowicz jest aktualnym mistrzem Lubonia w kat. wiekowej 40 - 49 lat.)

Kierownik Sekcji Tenisa Stołowego Stanisław Koberski

STELLA mistrzem Polski

Unia Swarzędz - Luboński KS 0:0

Niemalą dylemat miał trener Ryszard Marcinkowski w skompletowaniu drużyny na to spotkanie. Był to bardzo słaby mecz i podział punktów nie powinien krzywdzić niko-

go. W pozostałych spotkaniach LKS przegrał na własnym boisku 0:3 z Polgerem Police, a w zaległym meczu z Iną Goleniów przegrał 2:1. Jedyną bramkę zdobył Kwiatkowski. Również za burtą znalazł się LKS w Pucharze POZPN w którym uległ na własnym boisku Tarnowii Tarnowo Podgórne 1:2. W rewanżu LKS zremisował 1:1. Bramkę zdobył Pauksztello.

Władysław Szczepaniak

W ostatnich latach a szczególnie w 1994, w Luboniu, przybywa prawie 3000 nowych abonentów telefonicznych. Obecnie działa kilka społecznych komitetów telefonicznych, które własnymi siłami doprowadzają instalacje do domów. Od posiadaczy telefonów otrzymujemy wiele pytań dotyczących zasad odpłatności za rozmowy. Ostatnie zmiany w tym zakresie nastąpiły 1 marca.

Podstawową jednostką jest nadal impuls. Jest to jednostka licznikowa wynosząca obecnie

1070 złotych (z VAT-em), Mówiąc potocznie było to niegdyś wołanie w słuchawce "wrzuc monetę".

Zasady odpłatności za rozmowy, są określone wg czasu połączenia, który stanowi podstawę do ustalenia opłaty za połączenie automatyczne (nie wymagające

zamawiania rozmowy) i zależy jeszcze od częstotliwości naliczania impulsów licznikowych. Tak więc koszt rozmowy telefonicznej zależy od "ceny impulsu" i od czasu trwania połączenia. W rozmowach międzymiastowych dodatkowo zależy od strefy taryfikacyjnej (odległości) i od pory dnia, w którym połączenie się odbywa.

Nowe zasady i stawki w połączeniach telefonicznych

Dla przykładu podajemy koszt niektórych połączeń w Luboniu.

Za każde rozpoczęte trzy minuty połączenia z abonentem miejscowym (lubońskim) płacimy 1070 zł (jeden impuls) niezależnie od pory, w której rozmawiamy.

Połączenia z rozmówcą spoza

Emancypacja

Poraz pierwszy na stadionie lubońskim sędziowała mecz kobieta - pani Joanna Bednarek. Skorzystaliśmy więc z okazji, by zamienić z nią kilka zdań.

"WL" - Jest Pani jedyną kobietą - sędzią piłkarskim w okręgu poznańskim. Skąd te nietypowe, jak na kobiecie zainteresowania? - czy to tradycja rodzinna?

Sędzia - W pewnym sensie można

to uznać za tradycję rodzinną, gdyż mój ojciec i stryj byli również sędziami, choć lekkoatletycznymi. Możliwe, że sędziowanie piłki nożnej przez kobietę nazwie ktoś nietypowym, ale cała przyjemność polega na tym, by robić coś niekonwencjonalnego, co dodatkowo mnie fascynuje i pomaga przy realizacji zainteresowań. Przypuszczam, że interesująca (przyjemna) będzie dla kibiców wiadomość, że w najbliż-

Lubonia traktowane są już jako rozmowy strefowe.

- Do pierwszej strefy zaliczane są miejscowości do 25 km. I tutaj "wrzuc monetę" (impuls) przekazuje już nie co 3 minuty, lecz co 1 minutę, niezależnie od pory

10 kwietnia nastąpiła inauguracja rundy rewanżowej kl "B". W pierwszym pojedynku rezerwy LKS-u podejmowały Stellę Luboń. Było to bardzo dobre i wyrównane spotkanie. Zakończyło się sprawiedliwym remisem 3 : 3. Bramki dla LKS-u zdobyli: Tomkowiak 2, Łaboda 1, dla Stelli bramki uzyskali Tomaszewski 2. Lisiecki 1. Dużą niespodzianką

bliżej awansu

dla kibiców w tym spotkaniu było to, że na płycie boiska pojawiła się debiutująca w kl. "B" pani sędzia, z którą przeprowadziliśmy krótką rozmowę (patrz obok). W pozostałych meczach LKS II pokonał Sokół Pławce 5:1. Bramki zdobyli: Tomkowiak 2, Kwiatkowski 2, Pluciński 1. Następnie zremisował 1:1 z Czarnymi Czerniejewo. Bramkę zdobył Pluciński. W IV meczu LKS II rozgromił KS Uzarszewo 7:1. Bramki zdobyli Szymański 3, Szała 1, Łaboda 1, Mierzejewski 1, jedna samobójcza.

W.S.

szych miesiącach, poszerzą grono sędziowskie kolejne panie - sędziowie piłkarscy. I co wy na to kibice? "WL" - Zastanawiam się, jak kobieta adorowana z pewnością przez graczy i kolegów sędziów radzi sobie z obiektywnym arbitrowaniem. Jest to zadanie trudne prawda?

Sędzia - Absolutnie nie! Obie rzeczy nie mają ze sobą nic wspólnego. Komplementy kolegów sędziów nie mają wpływu na przebieg meczu, a gracze przestają być dżentelmenami wraz z dźwiękiem gwizdka rozpoczynającego zawody.

"WL" - Życzymy więc udanej realizacji zainteresowań.

w godzinach od 8 do 18, i co 20 sekund w godzinach od 18 do 8.

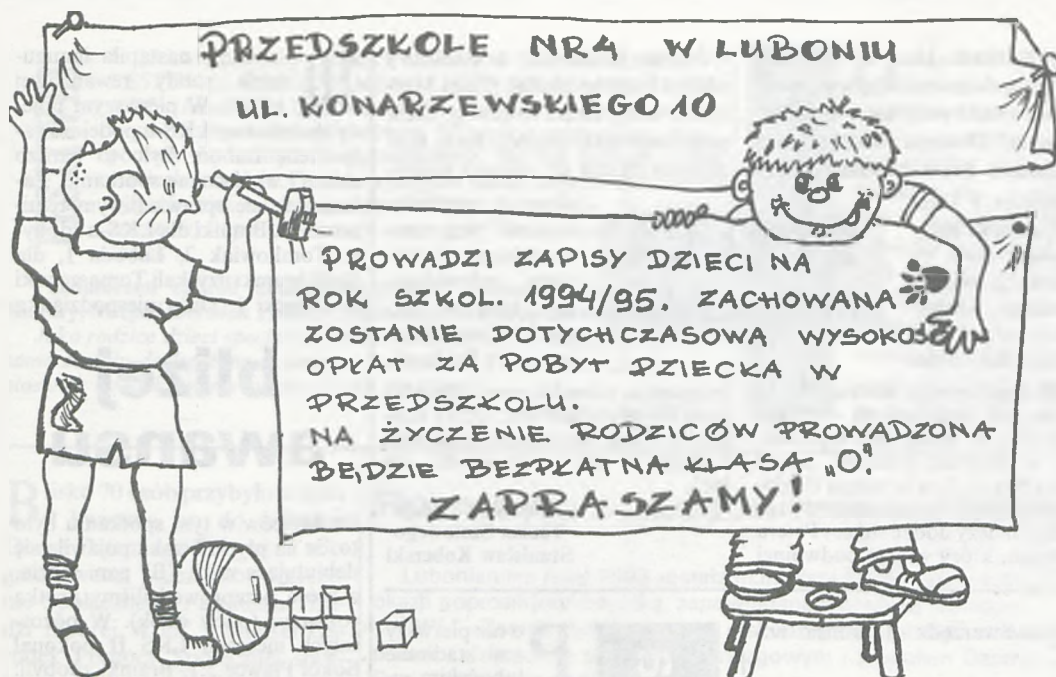
Np. Dwie minuty rozmowy z abonentem jarocińskim kosztują podczas dnia 8560 zł (120 sek. : 15 sek = 8 8 x 1070 zł = 8560 zł), natomiast w porze

nocnej 6420 zł.

- Trzecia strefa taryfikacyjna obowiązuje dla odległości ponad 100 km. Impuls podczas dnia wybijany jest co 10 sekund a w godz. od 18 do 8 co 15 sekund. Np. dwie minuty rozmowy z Warszawą kosztują w godz. od 8 do 18, 21400 zł.

Szczegóły zawiera "Cennik za usługi telekomunikacyjne w obrocie krajowym i zagranicznym" możliwy do wglądu na pocztach.

Istnieje również biuro obsługi klienta pod nr tel. 33-47-00, pod którym uzyskać można różne informacje. (I)



"Biuro majątku Komunalnego" informuje, że w okresie letnim organizuje wczasy w Ośrodku Wczasowym w Łęczezkach. Cena pokoju 150.000,- za dobę. Informacje można uzyskać i wnioski składać w Urzędzie Miejskim w Luboniu, pl. Wolności 2, pokój 002, tel. 130-011 w 202 lub 201.

Kolonia Letnia w Dymaczewie Nowym

Stowarzyszenie Społecznego Funduszu "Ludzi Dobrej Woli" przy współpracy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej organizuje w tym roku kolonię letnią w Dymaczewie Nowym k. Mosiny. W pięknie położonym nad J. Dymaczewskim ośrodkiem wczasowym wypoczywać będzie 80 dzieci w wieku od 6 do 14 lat. Całkowity koszt turnusu, który rozpocznie się tuż po zakończeniu roku szkolnego tj. 25 czerwca i potrwa do 9 lipca wynosi ok. 1.700.000 zł. Odpłatność ustalona została w relacji do dochodów na członka rodziny i kształtuje się następująco:

- dochód do 500.000 zł - bezpłatnie,
- od 501.000 zł do 800.000 zł - odpłatność 150.000 zł,
- od 801.000 zł do 1.100.000 zł - 250.000 zł,
- od 1.101.000 zł do 1.400.000 zł - 350.000 zł
- od 1.400.000 zł do 1.700.000 zł - 450.000 zł.

Wnioski wraz z załączonymi zaświadczeniami o dochodach rodziny przyjmowane będą w siedzibie MOPS w Luboniu, przy ul. Okrzei 65 w dniach 15 - 31 maja br. Lista uczestników turnusu wybranych komisyjnie ogłoszona zostanie na początku czerwca br.

Prezes SSF "Ludzie Dobrej Woli" Władysław Ochniak

Tania Jadłodajnia zaprasza

Stowarzyszenie Społecznego Funduszu "Ludzi Dobrej Woli" w Luboniu informuje, iż Dom Dziennego Pobytu przy ul. Jagiełły 13 czynny codziennie w godz. 8 - 17. Emeryci i renciści oraz wszyscy chętni skorzystać mogą w tym czasie z funkcjonującej tutaj biblioteki i sali telewizyjnej oraz zjeść tani obiad serwowany przez tutejszą stołówkę, która wydłużyła czas wydawania posiłków poczynając o godz. 13 aż do zamknięcia lokalu. Przypominamy, iż emeryci i renciści za wykupiony jednorazowy bon obiadowy płać 12.000,- zaś pozostałe osoby 15.000,-. W siedzibie MOPS można natomiast wykupić abonament miesięczny.

Prezes SSF "Ludzi Dobrej Woli" Władysław Ochniak

Akademia Rolnicza w Poznaniu poinformowała naszą Redakcję, że jest zainteresowana przygotowaniem publikacji dot. Lubonia, na przykład "Luboń od A do Z". Publikacja zawierałaby informacje dotyczące Cieszkowskich,

Bojanowskiego, dyrektorów fabryk, proboszczów parafii, kierowników szkół a także historii przedsiębiorstw prywatnych działających w Luboniu. Publikacja byłaby bardzo korzystna dla wszystkich mieszkańców a w szczegól-

Pani Jadwidze Pawlak, składamy serdeczne podziękowanie za ofiarowaną bibliotecę olbrzymią, przepiękną palmę.

Luboń od A do Z

ności dla ludzi posiadających lub prowadzących własną firmę. Prosimy zatem te osoby które są tym pomysłem zainteresowane i chciałyby chociażby w niewielkim stopniu sponsorować, o telefoniczne kontakty z redakcją.

(S.M.)

Organizuje się LUBOŃSKI KLUB HONOROWYCH DAWCÓW KRWI

Zapraszamy wszystkich zrzeszonych i nie zrzeszonych dawców oraz tych, którzy chieliby nimi zostać na drugie spotkanie, które odbędzie się we środę 25 maja, o godz. 18.00 w Bibliotece Miejskiej, przy ul. Żabikowskiej 42.

Fundacja Polskie Urządzenia Komunalne przy współpracy Grupy Konsultingowo-Projektowej "ABRYS" zorganizowały kolejną konferencję szkoleniową: **Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej a Ochrona Środowiska - Część II**. Konferencja odbyła się w dniach 13 - 15 kwietnia w Ośrodku Szkoleniowo - Wypoczynkowym Lasów Państwowych w Puszczykowie. Celem konferencji było przedstawienie najnowszych aktów prawnych, rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych oraz organizacyjnych niezbędnych w codziennym kierowaniu przedsiębiorstwem gospodarki komunalnej oraz w programowaniu kierunków jego rozwoju. Naukowym kierownikiem był prof. dr hab. Krzysztof Kasprzak - biegły z listy rzeczoznawców Ministerstwa Ochrony Środowiska. Konferencja przeznaczona była dla dyrektorów i kierowników przedsiębiorstw gospodarki komunalnej oraz dla pracowników samorządowych i radnych zajmujących się tą problematyką. Podczas konferencji poruszano problemy przekształceń własnościowych przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. Jak ten problem rozwiązano w Luboniu przedstawił uczestnikom spotkania Burmistrz - dr Włodzimierz Kaczmarek. Równolegle z konferencją organizowana była wystawa promocyjna sprzętu.

(W.D.)

OGŁOSZENIA DROBNE

◆ Pośrednictwo paszportowe "PAR", Luboń, ul. Matejki 8, codziennie po godz. 16.00. (003)

◆ Zakład Szklarski. Usługi u klienta w domu i w warsztacie. Luboń, ul. Mazurka 8, tel. 131-631. (006)

◆ Pomieszczenie do wynajęcia 50 m² - 100 m², tel. 131-631. (007)

◆ Trzyosobowy Zespół Muzyczny na każdą okazję. Tel. 133-381. (018)

◆ Zakład TV Luboń, ul. Kościuszki 41. Naprawa - przestrajanie telewizorów na PAL. Gwarancja! Tel. 131-348. (021)

◆ Korepetycje z matematyki. Tel. grzecznościowy 131-938, po godz. 17. (022)

◆ Szybko, tanio i solidnie wykonuję usługi tapicerskie. Luboń, ul. Jagiełły 12a, codziennie od 16.00 - 20.00. (024)

◆ Korepetycje: angielski, matematyka, tel. 137-570. (037)

◆ Dobry Zespół Muzyczny - zabawy, wesela. Strojenie pianin i fortepianów. Tel. 130-367. (041)

◆ Malowanie i tapetowanie - tanio na rachunek, tel. 130-367. (042)

◆ Rury PCV, siatka ogrodzeniowa powlekana folią, gwoździe. Luboń, ul. Powstańców Wlkp. 9, tel. 130-033. (048)

◆ Wynajmę budynek 40 m² na działalność gospodarczą, tel. 130-602. (074)

◆ Sprzedam skromną elegancką suknię ślubną na 174 cm. Tel. 130-384. (094)

◆ Pragnę nawiązać kontakt z osobą uprawiającą amatersko muzykę - pianino lub skrzypce, tel. 131-138. (095)

◆ Usługowe strzyżenie trawników - "Robert", tel. 131-277. (097)

◆ Zespół muzyczny "Anpiro" wesela zabawy - tel. 131-012, Luboń, ul. Poniatowskiego 8. (099)

◆ Kupię tanio sprawną maszynę do pisania (może być stara), tel. 10-22-22. (100)

◆ Sprzedam trzy tony jęczmienia. Łęczycza, ul. Leśna 27. (101)

◆ Kupię małą pralkę wirlnikową, tel. 131-492. (103)

◆ Młode małżeństwo pilnie poszukuje mieszkania do wynajęcia. Luboń, ul. Polna 22. (104)

◆ Kupię ławę stolarską. Luboń, ul. Polna 22. (105)

◆ Sprzedam baren pokojowy tanio, Luboń, ul. Łąkowa 16. (106)

◆ Sprzedam dom w stanie surowym. Działka 530m² - uzbrojona, tel. 130-208 (108)

◆ Sprzedam zamrażarkę "Pingwin" trzy szufladkową, tel. 131-759. (109)

◆ Sprzedam mieszkanie - dwa pokoje, kuchnia (54m²), ogród. Wiadomość - Luboń, ul. gen. Sikorskiego 9/27. (110)

◆ Sprzedam tanio stelaże tapicerskie. Luboń 4, ul. Kwiatowa 13. (111)

◆ Szybko! Tanio! i solidnie wykonuję usługi stolarskie. Luboń, ul. Kwiatowa 13. (112)

◆ Masz problem z wyborem prezentu! Wstąp do Mini-księgarni, ul. Żabikowska 42 (biblioteka)

PRACA

◆ Przyjmę osobę, do prac porządkowych w ogrodzie. Tel. 130-423.

◆ Tokarzy rencistów zatrudnię, tel. 130-528. (093)

◆ Rencistka manualnie sprawna podejmie pracę chałupniczą, tel. 130-860. (096)

◆ Przyjmę uczciwego pracownika hurtownia "Askot". Luboń, ul. Rivoliego 36, tel. 139-088. (098)

◆ Firma przyjmie tokarza z praktyką na umowę - zlecenie. Zarobki bardzo dobre. Zgłoszenia Luboń, ul. Spokojna 20. (102)

◆ Zatrudnię solidnego pracownika z prawem jazdy (preferowana II kategoria). Wiadomość w bibliotece, ul. Żabikowska 42, tel. 130-972 (107)

◆ Do szycia dresów potrzebne od zaraz wykwalifikowane krawcowe - chałupniczki, tel. 131-951.

ŚLUBY



08.04.1994 r. ♥ Paweł Michalski (Poznań) i Magdalena Marciniak (Luboń)

09.04.1994 r. ♥ Rafał Florek (Swarzędz) i Anna Wyleżała (Luboń)
Jarosław Kempa (Luboń) i Arleta Bartkowiak (Poznań)
Tomasz Michalski (Poznań) i Monika Potapiak (Luboń)

15.04.1994 r. ♥ Paweł Nawrocki (Luboń) i Beata Gowin (Wiry)
Artur Warkowski (Luboń) i Justyna Matuszak (Luboń)

23.04.1994 r. ♥ Tomasz Burszta (Tarnowo Podgórne) i Karolina Michalak (Luboń)
Piotr Pilarski (Poznań) i Katarzyna Kąkolewska (Luboń)
Piotr Podsudło (Ogrodzieniec) i Izabela Gulawska (Luboń)

29.04.1994 r. ♥ Robert Michalski (Poznań) i Dorota Marciniak (Luboń)

30.04.1994 r. ♥ Zbigniew Niedośpiał (Luboń) i Małgorzata Szweda (Luboń)
Adam Figas (Dopiewo) i Dorota Nolka (Luboń)
Michał Zalewski (Poznań) i Renata Walińska (Luboń)



ZGONY

+ Franciszek Skorczyk, l. 90,
Luboń, ul. Kasprzaka 21

+ Józef Filipczak, l. 94,
Luboń, ul. Jana Panka 11

+ Jan Bilski, l. 70,
Luboń, ul. Traugutta 22

+ Stanisława Piasecka, l. 85,
Luboń, ul. 11 Listopada 131

+ Alojzy Szulc, l. 63,
Luboń, ul. Agrestowa 249

+ Józef Kulowski, l. 83,
Luboń, ul. Narutowicza 7

+ Józef Delimata, l. 74,
Luboń, ul. Kręta 33

+ Jan Michalak, l. 58,
Luboń, ul. Rivoliego 28

+ Adela Ługowska, l. 82,
Luboń, ul. Rutkowskiego 24

+ Marta Owczarczak, l. 69,
Luboń, ul. Kościuszki 42

+ Stanisława Kapturek, l. 82,
Luboń, ul. 22 Lipca 9

Wysoka jakość, atrakcyjne ceny

SPRZEDAŻ TRUMIEN

punkt sprzedaży poleca:

duży wybór trumien, sarkofagów, krzyży i tabliczek

Zapewniamy transport.

Luboń-Żabikowo, ul. Boczna 2
czynne 7.00-22.00, tel. 131-246

Przy pętli autobusowej linii L1 i 56

(003)

INFORMATOR LUBOŃSKI

URZĄD MIEJSKI W LUBONIU

pl. Wolności 2
tel. 130-011
czynny pn. 8.00 - 16.00,
od wt. do pt. 7.15 - 16.00
oraz w sobotę 11 czerwca
w godz. 8.00 - 12.00

Burmistrz Lubonia

dr Włodzimierz Kaczmarek

tel. 130-141

Rada Miejska Lubonia

przewodniczący

dr Krzysztof Moliński

dyżury radnych w pon. 16-18

tel. 130-011, w. 226 lub 131-916 (po

południu).

POGOTOWIE RATUNKOWE

ul. Pułaskiego 15

tel. 130-999

KOMISARIAT POLICJI

ul. Powstańców Wlkp. 34

tel. 130-997 lub 130-342

STRAŻ MIEJSKA

pl. Wolności 1

tel. 131-986, 130-011 w. 224

POSTERUNEK ENERGETYCZNY

ul. Fabryczna 2

tel. 130-302

STRAŻ POŻARNA

ul. Żabikowska 30

tel. 130-998

LUBOŃSKI OŚRODEK KULTURY

ul. Armii Poznań 51a

tel. 130-681, w. 373

czynny: pn. - czw. 10 - 18

pt., so. 12 - 20

DOM KULTURY ROLNIKA

ul. Sobieskiego 97

tel. 130-072

codziennie: 10 - 18.30

Sala Historii Miasta

pn. - pt. 10-14, so. 10-13

BIBLIOTEKA MIEJSKA

ul. Żabikowska 42

tel. 130-972

czynna: pn., śr., pt. 12.00-18.30;

wt., czw. 10.00 - 15.00

so. 9.00 - 13.00

Redakcja "Więści Lubońskich"

dyżury redakcyjne: środy 12.00-15.00

i piątki 15.30-18.30

ogłoszenia i reklamy przyjmujemy

w godzinach otwarcia biblioteki.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. Okrzei 65

tel. 131-939

APTEKI

pl. Wolności 6

ul. 130-282

czynna 8.00 - 19.00,

w soboty 8.00 - 13.00.

Ul. Żabikowska 62 (pawilon)

czynna 8.00 - 19.00,

w soboty 8.00 - 13.00.

POCZTY

Luboń 1

ul. Żabikowska 62

tel. 130-366

czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00 oraz

w pierwszą i ostatnią sobotę

miejsca 8.00 - 14.00.

Luboń 3

ul. Poniatowskiego 3

tel. 130-233

czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00 oraz

w pierwszą i ostatnią sobotę

miejsca 8.00 - 14.00.

Luboń 4

ul. Sobieskiego 97

tel. 130-382

czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00 oraz

w pierwszą i ostatnią sobotę

miejsca 8.00 - 14.00.

BIURO NAPRAW TELEFONÓW

pl. Wolności 6

tel. 130-004

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

ul. Żabikowska 62

tel. 130-171

MIEJSKA KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA

Spółka z o.o. "Translub"

ul. Przemysłowa 13

tel. 130-145

STACJA PKP LUBOŃ

ul. Dworcowa

tel. 130-431

„WIEŚCI LUBOŃSKIE” — Niezależny miesięcznik mieszkańców. WYDAWCA: Biblioteka Miejska w Luboniu. ADRES: 62-031 Luboń, ul. Żabikowska 42 (Biblioteka). Tel. 130-972. REDAGUJE KOLEGIUM: red. nac. Piotr Paweł Ruszkowski, Cezary Biderman, Wojciech Dutka, Eugeniusz Kowalski, Tomek Linkiewicz, Paweł Nowaczyk (rysunki), Elżbieta Stefaniak. Pismo wspierane finansowo z budżetu miasta.

SKŁAD: Comtext, Poznań, ul. Junikowska 33, tel. (061) 689-464

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adjustacji tekstów.

Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w godzinach otwarcia biblioteki, za ich treść nie odpowiadamy

Nowo otwarty sklep obuwia

przy ul. Sikorskiego 9

Zapraszamy**Różnorodny asortyment
miła i rzetelna obsługa**

(042)

P
24 h
STRZEŻONY**Nowo
powstały
parking
samochodowy**Luboń
ul. Osiedłowa**zaprasza
do współpracy**

(041)

**Hurtownia
Odzieży Używanej**Wiry
ul. Komornicka 47Tel. 61-61-31
wieczorem

(036)

**NAJTAŃSZE NAPRAWY
Lodówek - Zamrażarek**

Tel. 137-679

Bezpłatny transport!

Komorniki, ul. Fabianowska 9

(008)

Prywatne kursy języków obcych

- język angielski, język niemiecki
- 3 poziomy nauczania dla dzieci i dla dorosłych
- kurs podstawowy, dla średniozaawansowanych i dla zaawansowanych

120 godz. języka obcego w grupach max 10 osobowych

- kadra pedagogiczna o wysokich kwalifikacjach
- skuteczne metody nauczania (m.in. metodą audiowizualną)

Możliwość uzyskania świadectwa ukończenia kursu

Pawilon nr 17 przy ul. Osiedłowej
62-031 Luboń, informacje tel. 131-210
godz. 15.00 - 17.30

(043)

UWAGA!Sezonowa obniżka cen
Węglawęgiel orzech, gat. I
z 1.600.000 na 1.400.000

Skład opałowy

Luboń, ul. Niepodległości
Tel. 131-798 po godz. 15.00

(039)

„KARCHER”Czyszczenie dywanów,
wykładzin, tapicerki
meblowej i samochodowej
- czyścimy tylko
środkami KARCHERA
Poznań, tel. 67-02-37

(027)

**NAPRAWA ZDERZAKÓW
SPAWANIE PLASTIKÓW****MACIEJ BAŃCZASZEK**
LUBOŃ
ul. Powstańców Wielkopolskich 63**Naprawa****lodówek
zamrażarek
i chłodni
oraz
montaż.**

Dojazd bezpłatny

TEL. 137-767Komorniki,
ul. 3-go Maja 8.

(015)

STOLARSTWO

- okna
- drzwi
- schody

MONTAŻ

- boazerii
- podłóg

Luboń ul. Dworcowa 33

(037)

Skup Metali Kolorowych**„KOMET”**Luboń, ul. Dworcowa 16 (baza GS-u)
tel. 130-063 (po 16.00 — 21-91-70)złom miedzi od 26.000 zł wzwyż
złom mosiądzu od 14.000 zł wzwyż
złom aluminium od 7.000 zł wzwyż
złom brązu od 16.000 zł wzwyżSkup czynny od 8.00 do 16.00
w soboty od 8.00 do 13.00

(005)

**Warsztat Ślusarski
WYRÓB SPRĘŻYN**Luboń
ul. Armii Poznań 38

131-695

**Instalacje Sanitarne
tradycyjne i z tworzyw sztucznych**Centralne ogrzewanie
ogrzewanie podłogowe
Instalacje wod.-kan. i gaz

Zlecenia od 17.00 - 21.00

Kaczmarek Jerzy, Luboń ul. Staszica 28

(040)

DACHÓWKI

- sprzedaż
- montaż
- ceny fabryczne

gwarancja 30 lat

- Dekarstwo
- Blacharstwo
- Ciesielstwo

Luboń, ul. Buczka 14

(030)

Z „GEMBARĄ” usłyszysz lepiej

Oczu nie są wyjątkiem. Nie tylko zmysł wzroku z upływem czasu ulega stępieniu. Podobnie jest z innymi zmysłami człowieka wchodzącego w kolejne fazy swego biologicznego życia.

I na słuch czas działa. Ale jeśli następuje to powoli, krok po kroku, nawet sobie tego nie uświadamiamy. Również tego, że mówimy coraz głośniejszym głosem, że częściej wydaje się nam, że to inni mówią niewyraźnie.

O ile jednak przyzwyczailiśmy się do faktu, że po upływie czterdziestego mniej więcej roku życia większość osób sięga po okulary do czytania, to do potrzeby wspomaganie swojego słabnącego z latami słuchu aparatami wyrównującymi owe naturalne ubytki - wciąż jeszcze się przyzwyczajamy.

— *A jednak tak jest* - mówi Czesław Gembara, właściciel firmy GEMBARA mieszczącej się 300 metrów od Poznańskiej Palmiarni, przy skrzyżowaniu ulic Siemiradzkiego i Chełmońskiego.

— *Czym okulary do czytania, tym są aparaty do lepszego słyszenia. Właśnie dlatego nasza firma specjalizuje się przede wszystkim w zaopatrywaniu osób starszych z różnymi ubytkami słuchu.*

W Poznaniu funkcjonuje kilka rozmaitych gabinetów i firm. Różne oferują aparaty, o różnej cenie: GEMBARA proponuje przede wszystkim aparaty niedrogie, a to głównie dzięki korzystnym kontraktom z producentem estońskim. Aparaty zostały przetestowane a opinie fachowców potwierdziły ich wysokie parametry użytkowe, co przy stosunkowo niskiej cenie - najpopularniejszy kosztuje 600.000 złotych (za talon z Przewodnika Katolickiego zniżka o 70.000 zł) - jest ofertą, z której klienci korzystają często. I to w sprzedaży wysyłkowej jak i tu, w zakładzie macierzystym. Na miejscu następuje dobor i regulacja aparatu, zgodnie z zaleceniami lekarza współdziałającego z GEMBARĄ, lub też według audiogramu. Firma zapewnia naprawy gwarancyjne, ale dla aparatów tu sprzedawanych - dożywotnie naprawy pogwarancyjne, obejmujące w cenie jedynie koszt części.

Wszystko to stanowi zachętę dla klientów, którzy mimo, iż przyjmowani w warunkach skromniejszych niż gdzie indziej, uzyskują tu rekompensatę w cenie, dobrej obsłudze i skuteczności. Przy sprzedaży wysyłkowej nie jest drożej. Dla zainteresowanych podajemy adres:

„GEMBARA RTV”

60-673 Poznań, ul. Siemiradzkiego 3, tel. 66 51 12

- ☒ projekty indywidualne i typowe
- ☒ nadzory budowlane i kierownictwo robót
- ☒ adaptacje projektów
- ☒ zbieranie niezbędnych dokumentów
- ☒ oraz wybór wykonawców

Luboń
ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)



UWAGA!
BEZPŁATNIE UDZIELAM
WSZELKICH PORAD
BUDOWLANYCH

(024)

GABINET ORTOPEDYCZNY

dr med. Leszek Romanowski

- ortopedia
- chirurgia ręki
- chirurgia urazowa

Poniedziałki 16.00 - 17.00
Luboń, ul. Poniatowskiego 20
Przychodnia Rejonowa pokój 104

W sprawach pilnych, tel. 30-62-44

(013)

Wydruki komputerowe wysokiej jakości

- przepisywanie prac
- zaproszenia, wizytówek
- korepetycje z zakresu obsługi komputera

TEL. 131-807
Luboń, ul. Matejki 7

(038)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Luboń, ul. Żabikowska 62 (Pawilon)

Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

- ➔ **Ginekologia i położnictwo** pn. 18³⁰ - 20⁰⁰
czw. 17³⁰ - 19⁰⁰ ☎ 239-912
- ➔ **Interna** wt. 17⁰⁰ - 18³⁰
choroby serca EKG czw. 16⁰⁰ - 17⁰⁰ ☎ 676-395
- ➔ **Chirurgia ogólna**
Poradnia chirurgii naczyń pn. 16³⁰ - 18⁰⁰ ☎ 328-015
- ➔ **Laryngologia** pn. 16³⁰ - 18⁰⁰ ☎ 328-015
- ➔ **Dermatologia** pt. 16³⁰ - 18⁰⁰ ☎ 678-153
- ➔ **Neurologia** śr. 16³⁰ - 18³⁰ ☎ 131-532
- ➔ **USG położnictwo, ginekologia,**
badanie piersi, jamy brzusznej wolne soboty 11⁰⁰ - 12⁰⁰

Także wizyty domowe.

Honorujemy ubezpieczenia medyczne.

Wystawiamy recepty zgodnie z przysługującymi zniżkami.

(002)

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY LEKARSKO-PROTETYCZNY ZAPRASZA



FULL
DENT

Luboń, ul. Karłowicza 16 ☎ 131-305
Rejestracja codziennie 10.00 - 20.00

- ◆ Zachodnie materiały, znieczulenia
- ◆ Protetyka w pełnym zakresie
- ◆ Lakiery zapobiegające próchnicy
- ◆ Porady, konsultacje bezpłatnie
- ◆ Pełna gwarancja
- ◆ Nowość - protezy na miękkim podniebieniu
- ◆ RENTGEN NA MIEJSCU

Zapamiętaj

„FULLDENT”

Twój domowy dentysta

(001)



Lek. Med. Anna Woźniak
Specjalista Chorób Oczu
Luboń, Żabikowska 13

☎ **przyjmuje**
pn. wt. śr. pt 16.00 - 17.00

PRACOWNIA OPTYCZNA

Wykonujemy usługi na recepty
w przychodni rejonowej w Żabikowie
pokój 302

pon.: 16.00 - 17.00; czw.: 9.00 - 12.00

(007)

*Tvoja reklama
już za 100 tys. złotych!*
*Osobiście w Bibliotece Miejskiej,
ul. Żabikowska 42 lub przez akwizytora
- dzwoń 130-972! - przyjdziemy!*



SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY w POZNANIU

zał. w roku 1894

ODDZIAŁ w LUBONIU

62-031 plac Wolności 2, budynek Urzędu Miejskiego, wejście "B", II piętro
Tel./ fax 130-131

oferuje usługi dla ludności i podmiotów gospodarczych w zakresie:

★ przyjmowania oszczędności oprocentowanych w stosunku rocznym:

dla lokat i wkładów terminowych:

1-miesięczne	20%
2-miesięczne	22%
3-miesięczne	29%
6-miesięczne	33%
12-miesięczne	35%
24-miesięczne	38%

dla certyfikatów SBL P-ń:

3-miesięczne	29%
6-miesięczne	33%
12-miesięczne	35%

ODSETKI NALICZANE SĄ WEDŁUG ZMIENNEJ STOPY PROCENTOWEJ

BANK POSIADA GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA NA WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

★ udzielania kredytów

- na działalność gospodarczą, oprocentowanych od 46% do 52% w stosunku rocznym w zależności od skali ryzyka
- dyskontowych, oprocentowanych 36% w stos. rocznym
- na remonty mieszkań i domów mieszkalnych

OPROCENTOWANIE:	Efektywnie przy miesięcznych spłatach rat i odsetek
do 12 miesięcy 45%	24,4%
do 24 miesięcy 48%	36%
— gotówka dla ludności	

OPROCENTOWANIE:	Efektywnie przy miesięcznych spłatach rat i odsetek:
do 6 miesięcy 52%	15,17%
do 12 miesięcy 54%	29,25%

- ◆ otwierania i prowadzenia rachunków bankowych
- ◆ prowadzenia rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego
- ◆ wykonywania operacji czekowych i wekslowych
- ◆ udzielania gwarancji i poręczeń
- ◆ przeprowadzania rozliczeń pieniężnych
- ◆ Przyjmowania opłat od ludności, w tym: telefonicznych, za energię elektryczną i gaz, PZU - BEZ POBIERANIA PROWIZJI

PROWADZIMY ◆ w poniedziałki od 7.45 do 15.30
OBŚLUGĘ: ◆ w wtorki-piątki od 7.45 do 14.00
◆ w soboty pracujące od 7.45 do 12.00